Nr. 5. Kraków. Piątek 4 Stycznia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi: [illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya ul. Jagiellońska 16. Administracya ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 357.424. Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują: [illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ [illegible] — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wszechniemieckie obawy.

Kraków, 4 stycznia.

W obozie wszechniemieckim wybuchła panika nie na żarty. Spowodowała ją dziesięciodniowa przerwa w brzeskich rokowaniach pokojowych, która dać miała Rosyi sprzymierzeńcom zachodnim ostatnią sposobność przyłączenia się do pokojowych rokowań. Strach więc padł na wszechniemców, że Anglia tym razem rzeczywiście do rokowań gotowa się przyłączyć. Moment psychologiczny jest w tym kierunku podatny. Na zachodzie drżą wobec możliwości spodziewanej ofenzywy niemieckiej. Jeden z najpoważniejszych dzienników angielskich, »Manchester Guardian«, zaznaczył już skłonność obecnego rządu angielskiego do rokowań, zapowiadając podróż Lloyda Georgea do Paryża, celem porozumienia się z Francyą. Oficyalnie zaprzeczono wprawdzie podróży angielskiego premiera. Równocześnie wszakże donoszą oficyalnie o pobycie w Paryżu Bonara Lawa, zastępcy premiera i rządu wobec parlamentu, oraz Chamberlaina. Obecność w Paryżu w chwili niniejszej właśnie tych wybitnych polityków i [illegible] stronnictw angielskich napełnia wszechniemców obawą, że... pokój, o który dotąd rokowania z Rosyą się toczą, przemienić się gotów w pokój ogólny. Tego pokoju ogólnego wszechniemcy za żadną cenę sobie nie życzą. Oni pragną pokoju odrębnego z Rosyą po to tylko, by następnie orężem zgnieść Anglię.

Referent polityki zagranicznej »Vossische Zeitung«, Georg Bernhard, wymownie daje wyraz tym wszechniemieckim troskom. Nie jest on wcale zadowolony z kierownictwa polityki Rzeszy. Pod każdym względem pracuje ono rzekomo na korzyść Anglii. Zasada samostanowienia o sobie narodów, którą Niemcy przyjmują od bolszewików, by następnie oświadczyć, że istnieją już [illegible] wypowiedzi kresowych narodów Rosyi w kierunku woli oddzielenia się od rosyjskiego państwa — jest niczem innem, jak rozbijaniem Rosyi, na czem właśnie Anglii najbardziej zależy. W ten sposób zostaje bowiem usunięty z europejskiego kontynentu przeciwnik Anglii, który ograniczał kontynentalne jej wpływy. Przypuszczenie Anglii obecnie do pokojowych rokowań jednoznaczne jest z podtrzymaniem nadal wpływów jej na Francyę i Włochy, z zapewnieniem dla niej w Belgii i nadal bramy wpadowej na europejski kontynent. Taką polityką nie zapewnia się trwałego pokoju na przyszłość. Kierownictwo polityki Rzeszy [illegible] tokiem rokowań daje tylko do poznania, że mu nie przyświecają mu żadne szersze polityczne cele.

Jakież polityczne cele przyświecają panu Bernhardowi, wyrazicielowi tęsknot wszechniemców? Cele te są istotnie szerokie i dalekie od wszelkiej skromności. Niemcy — powiada on — nie mogą prowadzić tylko środkowo-europejskiej polityki. Tem mniej może im jako cel służyć tylko orientacya ku wschodowi. Mogą to być tylko etapy wielkiej drogi, wiodące do celu polityki kontynentalnej, to jest do stopniowego zjednoczenia całej Europy i otwarcia dróg handlowych na wschód przez Tokio aż w głąb Chin.

Dla tak daleko sięgających imperyalistycznych planów wolałby Bernhard wprzód pogodzić się z Francyą, by obóz koalicyjny na dwie rozbić części: Francyę i ewentualnie Stany Zjednoczone po jednej, Anglię zaś po drugiej stronie. Anglia pozostałaby osamotniona na swoich morzach. Od Oceanu Atlantyckiego aż po Pacyfik wytworzyłby się jeden wielki blok kontynentalny, w którym kierującą rolę wiodłyby oczywiście Niemcy. Czy Francya zgodzi się na plan tak rozległy? Napoleon jeden, wedle Bernharda rozumiał konieczność wypchnięcia Anglii z kontynentu. Napoleon ze swoim był politykiem wszakże, by myśl tę w rzeczywistość wcielić. Zamiast koalicyę kontynentalną stworzyć przeciw Anglii, wywołał powstanie koalicyi mocarstw kontynentalnych z Anglią przeciw Francyi. Czy Francya dzisiejsza bardziej dojrzała będzie dla podjęcia tego planu? Wszechniemcy żywią nadzieję, że dojrzeje po ofenzywie niemieckiej, przygotowywanej na zachodzie obecnie...

Drugim zaś warunkiem udania się wszechniemieckich planów jest zgoda z Rosyą, przez którą dla Niemiec wiedzie droga na wschód. Dotąd wszystko jednak dzieje się, by udaremnić tę zgodę. Ze strony Niemiec istnieje podobno zamiar odnowienia z Rosyą traktatu handlowego w takiej formie, w jakiej obowiązywał przed wojną. Wiadomo zaś, że traktat ten był powodem ustawicznych skarg ze strony przemysłowców i rolników rosyjskich i w niemałej mierze przyczynił się do wybuchu wojny. Przedewszystkiem jednak kamieniem obrazy na przyszłość być musi pozbawienie Rosyi znacznej części europejskiej jej terytoryów, bez względu na to, pod jaką marką dokonuje się ono. Zdaniem Bernharda pozostawić ono musi ferment na przyszłość, który przemienić się musi w nowy imperyalizm, głoszący rewanche za porażkę.

Jedyne wyjście z położenia tego widzi publicysta z »Vossische Zeitung« w oddaniu okupowanych terytoryów z powrotem Rosyi z zastrzeżeniem autonomii szerokiej. To dobrodziejstwo, które kresowe ziemie zawdzięczać będą Niemcom, wytworzy, zdaniem Bernharda, sympatyczny nastrój dla Niemiec, jaki będą mogły dla swych planów wyzyskać. Tu i ówdzie tylko możnaby przeprowadzić poprawę granic stosownie do strategicznych wymogów, na jakie rząd rosyjski zapewne i ze swej strony nie będzie nieczuły. Resztę, to dar Danaów, który najlepiej Rosyi czempręd że oddać z powrotem...

Tak to na oczach wszystkich odbywa się we wszechniemieckiej prasie handel najuroczystszemi obietnicami, które składane były przez czynniki oficyalne Niemiec. Pastwą handlu tego paść by miał znowu i naród polski, oraz ta odrębna rzeczywistych i przyrzeczonych swobód, jaką dotychczas zdołał uzyskać. Przeciwko tym wszechniemieckim handlom musimy się zastrzedz w sposób jak najbardziej stanowczy. — Oddawać dziś ziemie polskie Rosyi z powrotem znaczy to wtrącić je w wir tegoczesnego bezrządu i społecznej anarchii, jaka przegrywa Rosyę obecnie. Znaczy to nietylko wydawać ziemie polskie na zniszczenie nowych lat dziesiątków, lecz zarazem pozwalać na przesunięcie się tej pożogi, jaka Rosyę przetrawia do gruntu, w samo serce Europy. Sądzimy, że mężowie stanu, którzy politykę mocarstw centralnych mają w swem ręku, większe będą mieli poczucie grożącego stąd niebezpieczeństwa, niźli publicyści wszechniemieckiego obozu.

Stepp.

O udział Polaków w rokowaniach z Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 stycznia.

»Die Zeit« donosi z Berlina:

Kierownik departamentu politycznego hr. Rostworowski oświadczył współpracownikowi »Lok. Anzeigera«, że układy rządu polskiego z mocarstwami centralnemi w sprawie udziału Polaków w rokowaniach w Brześciu Litewskim rokują pomyślny wynik.

Manifest Trockiego do koalicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 stycznia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina:

Trocki wystosował do narodu rosyjskiego i do rządów państw koalicyi manifest, w którym między innemi oświadcza:

Rząd rosyjski uwiadomił rządy sprzymierzonych, że nie jest już związany polityką innych państw koalicyi, sprzeciwiających się pokojowi ogólnemu. Wobec tego rząd rosyjski zmuszony jest do działania na własną rękę. Pokój odrębny będzie niewątpliwie dotkliwym ciosem dla koalicyi, a przedewszystkiem dla Francyi i Włoch. To jednak właśnie spowoduje otrzeźwienie wśród innych państw koalicyi. Nie chcąc uczestniczyć w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim mogą państwa koalicyi wdrożyć z czwórprzymierzem rokowania za pośrednictwem jednego z państw neutralnych. Pod warunkiem zupełnej jawności układów wzięłaby w nich udział także Rosya.

Koalicya wobec rokowań w Brześciu Litewskim.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 stycznia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Amsterdamu:

Petersburski korespondent »Hufvud Dagbladet« dowiaduje się z kół dyplomatycznych koalicyi, że zastępcy koalicyi w Petersburgu postanowili donieść swym rządom, iż koalicyi nie pozostaje nic innego jak wdrożyć wspólnie z Rosyą rokowania z czwórprzymierzem. Zapatrywanie to wyraził miał również ambasador angielski Buchanan w ostatniem swem sprawozdaniu, przesłanem Lloydowi George'owi.

Rotterdam, 4 stycznia.

Dzienniki angielskie donoszą niewątpliwie w porozumieniu z rządem angielskim, że wśród państw koalicyi panują różnice zdań co do stanowiska wobec rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim.

Odpowiedź koalicyi.

Londyn, 4 stycznia.

»Telegraphen Kompagnie« donosi: »Times« przynoszą następujące informacye z Waszyngtonu:

Pomiędzy Paryżem, Londynem i Waszyngtonem odbywa się wymiana zdań co do formy, jaką ma mieć odpowiedź koalicyi na propozycye pokojowe Austro-Węgier i Niemiec, jeżeli je bolszewicy przedłożą rządom koalicyi. Nie jest jeszcze pewnem, czy Wilson, Lloyd George i Clemenceau odpowiedzą wspólnie, czy jeden z nich w imieniu wszystkich. Odpowiedź będzie w każdym razie zgodna z dawnemi oświadczeniami Wilsona i prawdopodobnie tylko powtórzeniem celów wojennych koalicyi w formie odezwy do nieprzyjacielskich ludów ponad głowami ich rządów.

Prasa wiedeńska o rokowaniach w Brześciu Litewskim.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 stycznia.

Prasa wiedeńska zapatruje się optymistycznie na przebieg dalszych rokowań z Rosyą.

»N. Fr. Presse« pisze: Rosyjskie święta Bożego Narodzenia rozpoczynają się w najbliższą niedzielę. Czyżby Lenin i Trocki pragnęli uszczęśliwić naród rosyjski wiadomością, że Święto to będzie zarazem dniem świątecznym jako dzień pomyślnego zakończenia rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim?

»Acht-Uhr-Blatt« dowiaduje się od pewnego polityka, pozostającego w stosunkach z kierującemi sferami rządowemi, że najbliższa konferencya w Brześciu Litewskim rozpocznie się w sobotę rano, trwać będzie całą sobotę, a ewentualnie całą noc z soboty na niedzielę. W poniedziałek rozpoczynają się rosyjskie święta Bożego Narodzenia. Nastrój wiedeński wpłynie niewątpliwie korzystnie na przebieg rokowań.

Delbrück o rokowaniach.

»Neues Wiener Tagblatt« przynosi w czwartkowem wydaniu porannem rozmowę swojego korespondenta berlińskiego z profesorem Delbrückiem o rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim. Znakomity historyk i publicysta oświadczył, że jest bardzo zadowolony z rokowań i z preliminarza pokojowego zarówno pod względem treści jak formy. Jako bardzo pomyślną okoliczność podniósł Delbrück fakt, że nie mocarstwa centralne wystąpiły z propozycyami, lecz przedłożyli je delegaci rosyjscy. Anglicy i Francuzi będą w kłopocie, gdy zechcą odrzucić te propozycye.

— A Stany Zjednoczone? — zapytał korespondent.

— Ostatnie orędzie Wilsona — odpowiedział Delbrück — musieliśmy z powodu jego tonu poprostu odrzucić. Ale co do rzeczy samej zawierało one program, który jest bardzo zbliżony do stypulacyj, ułożonych w Brześciu. Nasza prasa wszechniemiecka jest pełna oburzenia, a to jest wskazówką, że znajdujemy się na właściwej drodze. Przyczyni się to wreszcie do tego, że zagranica pozna, iż między Niemcami a wszechniemcami istnieje nietylko różnica, ale przepaść.

— Co pan sądzi o przyszłości krajów wzdłuż granicy?

— O tych krajach preliminarz pokojowy nie mówi nic pozytywnego, stwierdzając tylko, że nie może z nich nic być anektowane i że ludy mają same rozstrzygać o sobie. To wywołuje pewne trudności co do Łotyszów, których połowa żyje pod naszymi rządami w Kurlandyi, połowa w Inflantach jeszcze pod rządami rosyjskimi. Nie widzę powodu, ażeby tych połów nie uznać za polityczną jedność i dlaczegoby one nie miały wspólnie postanowić o swojej przyszłości. Granicy rosyjsko-niemieckiej nie potrzeba zmieniać. Korzyść wojskowa, wynikająca może ze zmiany, nie może iść w porównanie z nieskończoną szkodą, któraby dla nas powstała. Mam nadzieję, że w myśl rozsądku sprawa samostanowienia Litwy zostanie tak określona, ażeby Polacy nie odnieśli zbytniej szkody (nicht gar zu sehr verletzt werden). Polacy upatrują w Litwie kraj polski wedle tej samej myśli, wedle której my nad Bałtykiem widzimy kraj niemiecki. Liczba Niemców jest tu mała, ale tworzą oni górną warstwę społeczną, kultura i umysłowość są niemieckie. Zupełnie w tej samej myśli jest Litwa polską. Trzeba bardzo zręcznej ręki, ażeby ten stan historyczny pogodzić z nowym popędem do samoistności Litwinów, Łotyszów i Estończyków.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c.-k. Biura koresp.).

Wiedeń, 4 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 stycznia:

Wschodni teren wojny.

Rozejm.

Włoski teren wojny.

Nie było ważniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 4 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 stycznia:

Zachodni teren wojny.

Na rozmaitych miejscach frontu walki artyleryi. W pobliżu wybrzeża wzięto jeńców w czasie pomyślnego przedsięwzięcia. W Szampanii na północ od Presnes i Lemesnil rozbiły się w naszym ogniu natarcia nieprzyjacielskie.

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Na froncie macedońskim i włoskim położenie nie zmieniło się.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Możliwość rozstrzygających walk.

Berno, 4 stycznia.

»Berner Bund« pisze o położeniu wojennem:

Jeżeli przed wiosną nie przyjdzie do skutku porozumienie między państwami walczącemi, w takim razie trzeba liczyć się z ostatnią i największą walką rozstrzygającą. Wojna powróciłaby do swoich początków, gdy mocarstwa centralne miały wolność w operacyach wojennych i podjęły ofenzywę na zachodzie. Wtedy na froncie od Ypres aż do Wogezów wywiążą się gwałtowne walki, w których Amerykanie jeszcze nie wystąpią z należytą siłą. Jeżeli dojdzie do tego, to świat będzie musiał przetrwać największą próbę obciążenia, a nędza światowa wzmoże się nieskończenie.

Rewizya celów wojennych koalicyi.

(Telefonem).

Budapeszt, 4 stycznia.

»Az Est« donosi z Rotterdamu:

Petersburski korespondent »Daily Chronicle« dowiaduje się z kół rządowych, że państwa koalicyi zamierzają poddać w najbliższym czasie rewizyi swoje cele wojenne. Dyplomaci koalicyi opublikuje następnie dokonane zmiany.

Rumuńska mowa tronowa.

Genewa, 4 stycznia.

Dzienniki francuskie podnoszą, że rumuńska mowa tronowa w Jassach nie wspomina ani słowem o zawieszeniu broni. Jest to zdaniem [illegible] wej prasy dowodem, że rząd rumuński nie godzi się na rozejm. Mowa tronowa podnosi, że Rumunia nie wyrzeka się celów, które ją zawiodły do wojny. To nie są słowa rezygnacyi, lecz ufności, siły i nieugiętej woli. Rumuni sądzą, że u boku koalicyi mogą dalej wojnę prowadzić. Mają oni siłę, z którą trzeba się liczyć.

Zatarg Rosyi z Rumunią.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 4 stycznia.

Pet. Ag. Tel. donosi dnia 1 stycznia: Komisarz dla spraw zagranicznych ogłasza:

Władze rumuńskie zaprosiły do siebie wszystkich członków komitetu w Jassach pod gwarancyą pełnego bezpieczeństwa, potem uwięziły ich i oddały władzom rumuńskim, które poczyniły zarządzenia, aby ich wszystkich stracić, czemu jednak przeszkodzili kozacy. Wobec takich karygodnych działań wezwaliśmy posła rumuńskiego, aby nam natychmiast podał, jakie zarządzenia podjęto, aby ukarać zbrodnicze żywioły w kołach rumuńskich oficerów i biurokracyi, które odważyły się podnieść rękę przeciw rewolucyi rosyjskiej. Poselstwo rumuńskie ostrzegliśmy, że nie ścierpimy żadnej kontrakcyi ani przeciw rosyjskim rewolucyonistom ani przeciw rumuńskim rewolucyonistom i socyalistom. Każdy Rumun znajdzie u władzy rosyjskiego Sowieta pomoc przeciwko nadużyciom reakcyjnej rumuńskiej biurokracyi. Władza Sowieta nie zawaha się nawet przed najostrzejszemi zarządzeniami przeciw wrogim rewolucyi sprzysiężeniom Rumunów, zwolenników Kaledina, Szczerbaczewa i Rady i nie będzie miała żadnego względu na stanowisko rumuńskich spiskowców.

Szwecya wobec Finlandyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 stycznia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Paryża: Tel. Com. donosi:

Dzienniki paryskie podają następującą zgodną wiadomość pochodzącą z Londynu: Wojska szwedzkie stoją w pogotowiu na granicy finlandzkiej. Wojska te mają lada dzień wkroczyć do Finlandyi pod pretekstem obrony praw Szwecyi.

STANISŁAW WASYLEWSKI.

W dworku Fredry na Chorążczyźnie.

W setną rocznicę wystawienia pierwszej komedyi Fredry.

Myślałem nieraz, dlaczego ceniąc tak wysoko pisarza »Zemsty«, tak mało znamy — Fredrę i czemu daleki jest nam twórca, gdy tak bliskie jego dzieło? Jeżeli dzieje życia artysty przyrównać można do kilimu wzorzystego, na którego tle tem świetniej znaczy się linia płaskorzeźb białych, to reliefy Fredry wiszą na szarej ścianie. Wiemy dobrze jakim był i gdzie bywał Mickiewicz, Słowacki, Chopin — nie wiemy zaś tego wszystkiego i w tej mierze o Fredrze. Biografie lakoniczne skąpią informacyi, a już ogół wie o nich najmniej. A przedewszystkiem Lwów tak jakby nie wiedział, że Fredro to jedyny z wielkich pisarzy polskich, który na jałowym gruncie miasta w pierwszej połowie XIX wieku wyrósł, tu rozkwitł i — jak nikt inny ze Lwowem żywot swój związał. Trawestując Reja mógł był Fredro powiedzieć, że z granicy lwowskiej mili nie ujechał, chyba tylko co Rudek pobliskich, Beńkowej Wiszni lub Nienadowej. Tu dzieciuch lansadował pod oknami panieńskich konwiktów, a starzec kładł pasyanse i wnuki pieścił w fotelu. We Lwowie odbył Fredro prymicye sceniczne i święcił glorye swej wielkości, ze Lwowem złączyły go stosunki rodzinne. Dziecko, dandysa, żołnierza napoleońskiego, sławnego pisarza i smutnego starca, wszystkich tych Fredrów gości u siebie Lwów. Tu przez lat szesnaście pisze a potem przez czterdzieści jeden milczy obrażony. Bo stąd także padł strzał, który uśmiercił komedyopisarza, owe pamiętne słowa Goszczyńskiego: »Trochę czasu, trochę więcej oświaty, a będziemy skąpsi w oklaskach dla komedyi takich, jak Aleksandra Fredry«...

I.

Starzy ludzie pamiętają jeszcze, jak to czasem w szóstym dziesiątku ubiegłego stulecia przemykał się ulicami Lwowa, bardzo zresztą rzadko i tylko z konieczności, pan hrabia w [illegible] liberyi, by pokazać się na chwilę na sesyi sejmowej, lub oddać wizytę przyjacielowi w hotelu George'a. Wzrostu średniego, lekko ospowaty, o wzroku nie ujmującym i dziwnem zołtem białku, krótko ostrzyżony, o wąsie rudawym i włosach koloru dzikiego kasztana. Nieznacznie pochylony, zawsze starannie i gładko. Mało kto go znał, wiedziano tyle, że jest odpychający i mroźny. Oddawszy wizytę wracał pan hrabia równie prędko jak przychodził i szybko znikał za furtką, wiodącą wśród drzew do pałacyku na Chorążczyźnie. Nazywało się to dawniej pałacykiem; ks. Józef mieszkał w takim w Jabłonnie. Wirydarz oddzielał »tusculum« od świata, dom był ze wszech stron ogrodem okolony. Na owalnym trawniku pęki róż, lewkonii, rezed i goździków, ręką pani Fredrowej pielęgnowanych, w dali klomby gęste bzu i jaśminu, jeszcze kiście krzaków malinowych, szary agrest pod płotem i ponsowy łan truskawek. Droga wokół gazonu wiedzie przed dom piętrowy o wysokim załamanym dachu. Orzech turecki pod balkonem, dwie lipy nieodłączne i parę świerków na straży, by nie wszedł nikt niepowołany. »Pateat amicis!« A jest tych przyjaciół może trzech, może czterech w całym Lwowie. Oni tylko przekroczyć mogą próg domostwa. A jeśli przecież ktoś nieproszony?! Zbądźcie strachu i niech parol »Zemsty« będzie z nami:

Nie wódź nas na pokuszenie
Ojców moich wielki Boże!
Wszak, gdy wstąpi w progi moje
Włos mu z głowy spaść nie może!

Ale nie kłóćcie nabożeństwa ciszy; tu gdzieś pewnie stała kolebka »Dożywocia«, tam przy pulpicie przyoblekały się w żywe kształty »Śluby panieńskie« czyli »Magnetyzm serca«. Salonik na piąterku duży, na troje podzielony. Fotele zdobne w szlak empirowy, staroświecki deseń kwiatów na tapetach, kilka szaf z książkami, trochę starej broni, tu i ówdzie popękany portret któregoś z antenatów pleszewickich. Przez próg wysoki idzie się do pokoju kredensowego. Jaki jest, wiecie. Las słoików z konfiturami, puzderka odwieczne, srebro i »do robienia kawy« osobna niewiasta, nazywa się... Adela Deferrel. Zacisza i sypialnia pana hrabiego, w której żyje ciągle duch ostrych szabli napoleońskich i twardo słanego łoża. Wokół prostych sprzętów owinęło się powojem kilkadziesiąt lat życia Fredrowego. Dużo słońca, trochę niezbędnych drobiazgów codziennych, pończoszka zaczęta i szydełko pani domu na stoliku, wistowym naturalnie. Tu codzień po południu rachuje się »lewe«, wieczorem zaś, gdy uśnie, dopełnia się w głębokiej ciszy obrzęd uroczysty: Pan hrabia kładzie pasyanse napoleońskie. Nie widzicie dwojga staruszków przekomarzających się przy stole? Jakżeż nie, przecież to oni — państwo Jowialscy. Po pasyansach lektura: na pierwszem miejscu wierszyk bardzo a bardzo swawolny, jakie tylko bardzo młodym, albo bardzo starym ludziom pisać wolno, potem scena z nowej komedyi rankiem dopiero-co napisana i nadąsana mina, jeśli babcia nie odrazu pojmie, i nie po każdej scenie śmiechem wybuchnie. Ale — jeśli jutro balik dziecinny wypada — to w kąt komedye i pisze się figiel rymowany dla dzieci. Bo to jest pierwsze i najważniejsze. Niby bardzo surowy i zażędający jest ten dziadek i wuj, ale naprawdę nie zna on teraz innego sentymentu i troski większej. Jeszcze w r. 1837 napisze do Tadeusza Wasilewskiego, życząc sobie i jemu: »jednostajnej« spokojności domowej i zdrowia lubych, drogich główek, które nam tak zręcznie i powoli duszę wykradają, że nim się spodziejemy, już mało dla nas samych zostaje«.

Kiedyś dawno, przed trzema dziesiątkami lat dworek na Chorążczyźnie gorzał innem życiem. Zaglądali tu coraz starzy żołnierze napoleońscy i powstańcy węgierscy. Stąd wysyłano broń dla powstańców styczniowych, a rozgwar panował wielki czasu »wiosny ludów«, po której rozochocony Fredro stanął przed sądem oskarżony o zbrodnię stanu za to, że chciał »wypędzić z kraju dyabła w stosowanym kapeluszu«. W towarzystwie znalazł się zaś dobrem, skoro niemal równocześnie skazano na śmierć Franciszka Smolkę i przyszłego kardynała Albina Dunajewskiego. Bywały też na Chorążczyźnie wieczory literackie. Przychodził Pol Wincenty i biegł szybko ulicą Akademicką Zygmunt Kaczkowski oglądając się bacznie, czy go policyant nie śledzi lub szpieg, miał bowiem pod mantylą świeżo nadesłany z Paryża egzemplarz »Pana Tadeusza«, za co pewny loch w Kufsteinie lub Spielbergu. W latach czterdziestych pielgrzymuje tu literatura, wrą dyskusye, robi się wielka polityka, ale zawsze wśród najbliższych, bo gdy zabłądzi ktoś obcy, ucieknie zaraz, zrażony wyniosłością.

(C. d. n.)

Listy lubelskie.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Lublin, 1 stycznia.

(Opinia lubelska wobec sprawy pokoju. — Z poza linii frontu. — Z życia miejskiego. — Wielka pożyczka. — Pierwsze pismo żargonowe. — Nowa placówka handlu.)

(f) Lublin polityczny żywo komentuje toczące się obecnie rokowania pokojowe. Lewica w swych zewnętrznych enuncyacyach zajmuje stanowisko niezdecydowane. Nie chce widocznie zgłosić akcesu do prawicowego maksymalizmu. Z drugiej zaś strony obawia się zaliczenia jej do obozu »minimalistów«. Prawica, kierowana przez endecyę, stara się w dalszym ciągu szerzyć bałamuctwa koalicyjne. Jej organ »Głos Lubelski« omawiając zwrot, jaki sprawy polskie przybierają na obradach brzeskich, pisze: »Jednak nie rozdzieramy tu szat z rozpaczy, gdyż wiemy, że sprawa polska jest sprawą międzynarodową i tylko na konferencyi międzynarodowej może być ostatecznie rozstrzygnięta. W Brześciu Litewskim, czy też w Petersburgu przedstawiciel Polski mógłby najwyżej mówić o uregulowaniu granicy wschodniej, nigdy zaś o rozstrzygnięciu całości sprawy, która jedynie wtedy może być uregulowaną, kiedy wszystkie inne sprawy europejskie będą ostatecznie decydowane«. Na szczęście podobnie niedorzeczne wywody polityczne coraz mniejszy znajdują posłuch w sferach tutejszej opinii publicznej.

Realne stanowisko w tych sprawach zajmują tutejsze żywioły centrowe. Daje temu wyraz »Ziemia Lubelska« pisząc: »Perspektywy ukształtowania sprawy naszej na czas najbliższy, w świetle zasad pokojowych, uznanych przez Rosyę i mocarstwa centralne, przedstawiają się jasno. Możemy otrzymać niepodległość jedynie na terenie Królestwa Polskiego, z ewentualnem rozszerzeniem granic naszego państwa na wschód. W dzisiejszych warunkach przesunięcie granicy państwa polskiego w jedynym, możliwym po zatem kierunku t. j. na Galicyę może się odbyć wyłącznie na drodze dobrowolnej ugody narodu polskiego z dynastyą Habsburgów«.

Z prowincyi naszej dochodzą niepokojące wieści, że poza linią frontu zaczynają się do nas przedzierać pierwociny obecnie panujących w Rosyi nastrojów i haseł. Tutejsze poważne koła obywatelskie nawołują do energicznej przeciwakcyi.

Z życia miejskiego w Lublinie zanotować należy zastój w pracach Rady miejskiej, która zbiera się teraz bardzo rzadko. W znacznym stopniu przyczynia się do tego zupełne usunięcie się od współpracy w Radzie miejskiej wszystkich radnych żydów. Zatarg między nimi a chrześcijańską większością Rady powstał na tle pominięcia przedstawicieli żydów do miejskiej Rady szkolnej i na warszawski zjazd miast.

W ostatnich dniach udało się naszym władzom miejskim, po długich zabiegach, uzyskać zgodę rządu berlińskiego na wywiezienie z granic państwa niemieckiego 3 i pół miliona marek pożyczki udzielonej Lublinowi przez banki polskie w Poznaniu.

W najbliższym czasie zacznie w Lublinie pod redakcyą p. Stupnickiego wychodzić pierwsze w okupacyi austro-węgierskiej pismo żargonowe p. t. »Jüdischer Lubliner Tagblatt«.

W ubiegłym miesiącu powstała w Lublinie nowa placówka handlu. Jest nią skład towarów surowych dla zakładów rzemieślniczych. Skład ten założony został przez tutejszych rzemieślników, opiera się na zasadach kooperatywno-udziałowych i ma za cel usuwanie pośrednictwa oraz udostępnianie swym członkom dobrych towarów po najniższych cenach. Dotychczas zgłoszono paręset 40-koronowych udziałów.

Nastroje w Królestwie.

(Lęk przed bolszewizmem.)

Z Warszawy piszą do »Dziennika Narodowego«:

Toczące się rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim śledzi Warszawa z wielkiem zainteresowaniem, jako wydarzenia sensacyjne. Brak w tem zainteresowaniu głębszego podkładu. Dopiero, gdy pod obrady przyszła sprawa opuszczenia przez wojska okupacyjne ziem polskich, zainteresowanie wzięło głębszy nurt. I wyłoniły się poważne troski o przyszłość, powstał lęk przed przeniesieniem się bolszewizmu do Polski, wobec braku własnego wojska. Szerokie koła obywatelskie, zwłaszcza ze sfer posiadających, które dotychczas przeciwstawiały się akcyi tworzenia polskiej siły zbrojnej, teraz dopiero zaczynają rozumieć doniosłość tej sprawy, której wagę i powagę daremnie przez trzy lata wykazywały żywioły aktywistyczne. Obecnie więc znajduje zrozumienie potrzeba wojska własnego, potrzebnego choćby tylko do utrzymania porządku wewnątrz kraju.

Jest faktem, że w Rosyi, mimo obecnej anarchii, istnieje organizacya wojskowa, o którą oprzeć się może każdy rząd i użyć jej do utrzymania porządku. Polska taką siłą obecnie nie rozporządza. W razie prędko usunięcia się wojsk okupacyjnych, krajowi groziłby zalewem fala anarchii i chaosu, w których tonie obecnie Rosya, a które narazie powstrzymuje mur frontu bojowego, a nadto rozpętanie ciemnych żywiołów; wprowadziłoby to kraj w odmęt, w którym ludność niepewna byłaby życia i mienia. Wobec takiego stanu rzeczy wytwarza się tragiczna wprost sytuacya.

Z drugiej strony, wobec braku własnej siły zbrojnej względy bezpieczeństwa publicznego i porządku przemawiają przeciw ogołoceniu kraju z wojska, któregoby nie zdołały zastąpić doraźnie i pospiesznie utworzone milicye lokalne. Wszystko to sprawia, że idea wojska polskiego toruje sobie drogę nawet w kołach najbardziej dotąd jej wrogich, wówczas, kiedy można było wojsko tworzyć. Zaiste tragiczna sytuacya — smutne rezultaty polityki bierności«.

Możemy dodać — pisze od siebie »Dziennik Narodowy — że takie same obawy i refleksye budzi powyższa sprawa także i na prowincyi

Rokowania pokojowe.

»Dziennik Narodowy« (Petersburg) z 14 grudnia ubiegłego roku zamieszcza następujące oświadczenie Trockiego:

Po tygodniowej przerwie delegacya rosyjska udała się do Brześcia Litewskiego dla dalszych rokowań o rozejmie. Jeżeli rozejm będzie podpisany, delegacya rosyjska jest upoważniona do rokowania o pokój. Rozejm nabiera charakteru rozejmu oddzielnego, gdyż zawierają go tylko armie Rosyi i Rumunii. Odpowiedzialność za to spada na te rządy, które odmówiły przedstawienia swoich warunków rozejmu i pokoju i ukrywają przed ludami cele wojny.

Żadnych zaborów! Losy ludów, ich gospodarstwa, kultury nie powinny ulegać władzy bagnetów. Tylko wolna wola ludu określi jego przynależność do tego lub innego państwa, lub jego niepodległość państwową. Wszystkie narody, które czują się ujarzmionymi, winny otrzymać możność wypowiedzenia się w drodze referendum o swoim losie. Uchodźcy dla referendum winni powrócić do kraju, a wojska obce winny być wycofane. Ta zasada dotyczy ziem wszystkich krajów walczących, metropolij i kolonii. Ziemie, które szczególniej zostały zniszczone przez wojnę, winny otrzymać odszkodowania z funduszu międzynarodowego przez opodatkowanie kapitalistów. Oto podstawy, na których Rada komisarzy ludowych opiera rokowania pokojowe. Są to zasady uczciwego pokoju demokratycznego, które mogą być zrealizowane tylko w walce stanowczej a mężnej klas robotniczych z imperyalistami i aneksyonistami.

Oddzielny rozejm nie jest jeszcze oddzielnym pokojem. Temu niebezpieczeństwu zapobiedz mogą tylko same narody. Klasa robotnicza krajów koalicyjnych Rosyi jest obecnie powołana do rzucenia swej siły na szalę, aby zabezpieczyć udział w rokowaniach pełnomocników narodów Francyi, Włoch, Wielkiej Brytanii i innych aliantów. Równie wielki obowiązek posiada proletaryat Niemiec, Austro-Węgier, Bułgaryi i Turcyi, aby stworzyć warunki istotnego nadania zasad pokoju demokratycznego przez przedstawicieli tych krajów.

W rokowaniach, które są prowadzone, Rada komisarzy ludowych uważa się za wolną od wszystkich dawnych traktatów, które utrwalały rabunkowe uroszczenia kapitalistów. Nadeszła chwila, kiedy same ludy mają podpisać traktat, oparty na współpracy i wzajemnem poszanowaniu. Dla partyj socyalistycznych nadszedł czas zrealizowania hasła, proklamowanego przed 70 laty:

»Proletaryusze wszystkich krajów, łączcie się!«

Karty restauracyjne i jednolity jadłospis.

Zaprowadzenie kart restauracyjnych — jak donosi „Neues Wiener Journal" — ma wkrótce nastąpić. Wedle wiadomości z dobrego źródła urząd żywnościowy poczynił już do tego wszelkie przygotowania. Niedawno odbyła się w tej sprawie ankieta pod przewodnictwem ministra aprowizacyi Hofera. Obrady były bardzo ożywione, ale czy główny ich cel, a mianowicie zapobieżenie podwójnemu prowiantowaniu się, osiągnięto, jest rzeczą wątpliwą.

Urząd żywnościowy ma wziąć w swoje ręce zaopatrywanie restauracyj w mąkę, mięso, jarzyny, a nawet w ser. Wedle obliczeń stowarzyszenia gospodniego urząd żywnościowy będzie musiał restauracyom codziennie dostarczyć 15 wagonów mąki. Dostarczana dotąd ilość była znikomo małą i restauratorzy tajnemi drogami zaopatrywali się w prowianty.

Równocześnie z zaprowadzeniem kart restauracyjnych nastąpi zaprowadzenie jednolitego jadłospisu, a to zarówno na objad, jak i kolacyę. Jednolite „menu" objadowe ma się składać z rosołu, mięsa, jarzyny i leguminy, oczywiście z każdej potrawy tylko po jednej porcyi. Na kolacyę nie wolno podawać rosołu (zupy), lecz tylko mięso, jarzynę i ser, lub leguminę. Każdy stołownik oddawać będzie cały odcinek karty mącznej, a nie jak dotąd połowę. Na każdym jadłospisie ma być przy leguminie podana ilość zużytej mąki. Nie wolno także podawać obok jarzyny ziemniaków.

Ceny najwyższe wynoszą 6 koron, najniższe 3 korony za „menu". Wysokość ceny zależnie od jakości restauracyi, o czem rozstrzygnie stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie. Restauratorzy oświadczają, że przy cenie 3 koron będą dawać 5 dekagramów mięsa, przy cenie 6 koron 10 deka.

Czy ten system będzie dobry okaże się wkrótce — powiada wymieniony dziennik — ale dziwnem jest, że czekano na to przez 3 lata wojenne.

Kradzieże pocztowe.

Dzienniki wiedeńskie donoszą:

Od dłuższego czasu zajmowała się policya kradzieżami posyłek pocztowych w Wiedniu i w tym celu urządziła na większą skalę akcyę dozorowania. Stwierdzono, że znaczna część posyłek ginęła podczas przewozu z urzędów pocztowych na dworce kolejowe. Mianowicie do przewożenia posyłek pocztowych używane są także wozy meblowe. Woźnice pocztowi w porozumieniu ze złodziejami, jadąc na dworce, wybierali z umysłu ulice, jak najmniej oświetlone. Wtedy otwierano wozy i kradziono posyłki, które sprzedawano paserom. Niektórych wozów, znajdujących się w złym stanie, nie trzeba było nawet otwierać. Wysuwano luźne deski ze ścian lub podłogi i kradziono bez przeszkody. Trwało to od lata 1917 r. W ostatnich czasach kradzieże ogromnie się wzmogły. Złodzieje jechali wozami swojemi za wozami pocztowemi, zabierając całe wory posyłek.

Niepodobna oszacować szkód, ale dochodzą one do kroci tysięcy. Wynika to z kwot, które otrzymywali złodzieje od paserów, przyczem oczywiście owe kwoty były znikomo małe wobec wartości skradzionych przedmiotów. Mimo to złodzieje otrzymywali po kilka tysięcy koron, a w pewnym stwierdzonym wypadku 9.000.

O kradzieżach świadczy także ogromna liczba reklamacyj. W urzędach pocztowych przy ul. Salwatora w śródmieściu i przy ul. Bernarda w dzielnicy VII zgłoszono setki reklamacyj. W ostatnich dniach rozpoczęła policya aresztowania. Uwięziła 28 osób, przeważnie woźniców pocztowych i robotników pomocniczych, liczących 15 do 24 lat życia. Te osoby zostaną oddane sądowi karnemu. Uwięziono także kilku paserów.

Od Wydawnictwa.

Zwracamy uwagę, że prenumerata od 1 stycznia 1918 w Krakowie wynosić będzie miesięcznie 4 K 60 h, kwartalnie 13 K 80 h. Za odnoszenie do domu dopłaca się 80 h miesięcznie. W Austro-Węgrzech prenumerata miesięczna wynosić będzie 5 K 40 h, kwartalnie 16 K 20 h.

Cena numeru pojedynczego 16 h, popoł. 10 h.

Wydawnictwo »N. Reformy«.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 4 stycznia.

POSŁUCHANIA U MINISTRÓW. Wczoraj między godziną 4—6 po południu w gmachu starostwa krakowskiego ministrowie dr Ćwikliński i dr Twardowski udzielili posłuchań.

Minister dr Ćwikliński przyjął między innymi na posłuchaniu: prezesa T. S. L. dra Bandrowskiego i sekretarza Rymara, rektora uniwersytetu dra Żurawskiego, profesora dra Krzyżanowskiego, grono profesorów studyum rolniczego, wiceprezydentów miasta pp. Federowicza, Sarego i Rollego, dyrektora Akademii handlowej dra Kannenberga, dalej reprezentantów konsumu profesorów szkół średnich, dyrektora Banku hipotecznego dra Paygerta, wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dra Zolla, zarząd Związku Polskiego nauczycielstwa ludowego z prezesem St. Nowakiem na czele, reprezentacyę Ligi pomocy przemysłowej i wiele osób prywatnych.

U ministra dra Twardowskiego zjawili się na posłuchaniu wiceprezydenci miasta pp.: Federowicz, Sare i Rolle, prezydent krajowego sądu wyższego Fr. Wolter, dziekan wydziału lekarskiego profesor dr Godlewski, prezes T. S. L. dr E. Bandrowski z sekretarzem p. Rymarem, wiceprezydent dr Zoll, Związek Polskiego nauczycielstwa ludowego, kierownik dyrekcyi policyi krakowskiej, radca rządu Krupiński, radca namiestnictwa Noel, deputacya kobiet wiejskich w sprawach aprowizacyjnych, oraz grono osób prywatnych.

Ministrowie odjechali wczoraj o godzinie 10 wieczorem do Wiednia.

UPAŃSTWOWIENIE SZKÓŁ ŚREDNICH T. S. L. I MACIERZY CIESZYŃSKIEJ. Prezydyum T. S. L., złożone z p. dra Bandrowskiego i p. Rymara udało się wczoraj do ministrów dra Ćwiklińskiego i dra Twardowskiego w sprawie upaństwowienia szkół średnich T. S. L. i Macierzy cieszyńskiej. Obaj ministrowie zapewnili, że sprawa upaństwowienia gimnazyów T. S. L. jest w toku, wymaga wprawdzie usunięcia pewnych trudności administracyjno-finansowej natury, jednak niedługo doczeka się stanowczego załatwienia. Sprawa upaństwowienia seminaryum T. S. L. w Białej chwilowo jeszcze traktowaną nie jest. Delegacya przyjęła udzielone jej informacye do wiadomości i prosiła o przyspieszenie przewlekających się zbyt długo pertraktacyj, dotyczących wszystkich szkół średnich T. S. L. i Macierzy cieszyńskiej.

DEPUTACYA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH U MINISTRA ĆWIKLIŃSKIEGO. Z Wydziału Krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych komunikują nam: Korzystając z pobytu w Krakowie ministra oświaty dra L. Ćwiklińskiego, udała się wczoraj deputacya Krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych, złożona z prezesa prof. Chrzanowskiego, wiceprezesa prof. A. Marcinkowskiego, sekretarza Koła prof. Kocha, członka wydziału dra St. Wemera i prof. M. Rozmarynowicza, aby imieniem całego „Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych" w kraju przedłożyć p. ministrowi szereg najważniejszych a niespełnionych dotąd postulatów. W szczególności deputacya prosiła p. ministra o usunięcie zastoju w nominacyach nauczycieli szkół średnich, który boleśnie dotyka wielką rzeszę ukwalifikowanych zastępców nauczycieli.

Deputacya prosiła dalej o zamianowanie prowizorycznych nauczycieli rzeczywistymi w myśl pragmatyki z działaniem wstecznem od 1 sierpnia 1917 roku. Proszono wreszcie o natychmiastowe wprowadzenie pragmatyki, ile, że ustawa ta wyrównywa najbardziej pokrzywdzonym nauczycielom ich płace, co w dzisiejszych ciężkich warunkach bytu szczególnie jest pożądanem. Również w sprawie reklamacyi sił nauczycielskich proszono p. ministra o szczególne orędownictwo ze względu na nadzwyczajne zapotrzebowanie nauczycieli tak w reaktywowanych szkołach średnich w kraju, jakoteż w tworzącem się szkolnictwie w Królestwie.

Minister dr Ćwikliński okazał żywe zainteresowanie dla przedstawionych żądań, zapewniając deputacyę, że już od dawna śledzi akcyę Krak. Koła T. N. S. W. i zapewniał w ciągu dalszej dyskusyi, że dołoży wszystkich starań, by spełnić wszystkie, tak uzasadnione życzenia ogółu nauczycieli szkół średnich w kraju.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz szósty arcydzieło Beaumarchais'go »Cyrulik sewilski«.

Próby z niezwykle starannie przygotowywanych »Myszy bez kota« Jordana dobiegają końca. Znana, choć zawsze mile witana, ta niezrównana nasza krotochwila będzie mieć u nas obsadę, jakiej dać żadna ze scen polskich obecnie nie jest w stanie. Pp. Zelwerowicz, Feldman, Bończa, Noskowski, Szymborski, Jarniński, Biesiadecki i inni zapowiadają istotny turniej komików, jaki swemi kreacyami mogą stworzyć. Oryginalna reżyserya p. Sosnowskiego zapewnia »Myszom bez kota« trwałe powodzenie w repertoarze.

HERMAN JADLOWKER, nadworny śpiewak w Berlinie, wystąpi w styczniu b. r. w sali »Sokoła«, pozyskany przez »Krakowskie biuro koncertowe« na jedyny koncert w Krakowie. Śpiewak ten o światowej sławie, obdarzony głosem niezwykłej piękności, o bardzo szlachetnem brzmieniu, jest jednym z najświetniejszych przedstawicieli »bel canta«. — O jednym z ostatnich jego koncertów w Berlinie pisał znany literat i estetyk prof. Oskar Bie: »Wśród powodzi kwiatów i entuzyazmu publiczności śpiewał Jadlowker. Słuchać jego przepysznego głosu, i to godzinami, to wielka i wyjątkowa rozkosz. Jego umiejętność najsubtelniejszych cieniowań i naginania się do każdego wyrazu uczuciowego i charakteru pieśni, jego mistrzowska technika w traktowaniu głosu, pełnia i siła tonu, zgrabne używanie falsetu, wyjątkowe operowanie oddechem, przecudne wiązanie tonu i portamentu, zawsze od frazy zawisłe, szlachetna interpretacya, wkońcu to wielkie zespolenie wszystkich tajników śpiewu, oto suma zalet i piękności, budzących podziw najwyższy!« Na koncercie krakowskim wykona Jadlowker ten sam program, który śpiewał w miesiącu grudniu w Berlinie. Bilety są do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Pierwszy koncert kameralny odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 7½ wieczorem. Staranny dobór najpiękniejszych pieśni Fr. Schuberta, w wykwintnej interpretacyi Jana Effenberga - Śliwińskiego, zapowiada prawdziwą biesiadę artystyczną dla naszych melomanów. »Wieczory pieśni« przeplatane będą zespołami kameralnymi Instytutu muzycznego i urządzane zawsze w sposób uzupełniający obraz historycznego rozwoju form i harmonii kompozytorów odrębnych okresów. Niewielką pozostałą ilość abonamentów, jak i biletów na poszczególne wieczory, wydaje kancelarya Instytutu muzycznego, ulica św. Anny l. 2, II. piętro.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny, linia A-B, l. 39) odbędzie się w piątek, dnia 4 b. m., wykład profesora A. E. Balickiego o mesyanizmie w poezyi polskiej. W sobotę, dnia 5 b. m., o godzinie 7 wieczorem, i w niedzielę, dnia 6 b. m., o godzinie 11 przed południem, mówić będzie profesor dr Józef Reiss o twórczości Beethovena. W części ilustracyjnej pp. Marya Zimmermannowa i St. Ablamowicz-Meyerowa. — W poniedziałek, dnia 7 b. m., o godzinie 5 wieczorem, wykład reżysera Al. Zelwerowicza pod tytułem »Teatr i społeczeństwo«.

USTRÓJ SZKOLNY W POLSCE A KWESTYA SELEKCYI UCZNIÓW. (W związku z referatem gen. wizytatora szkół p. T. Łopuszańskiego). W poniedziałek, dnia 7 b. m., wygłosi na powyższy temat p. dr Maryan Falski referat w lokalu Związku polskiego nauczycielstwa ludowego (Rynek główny l. 29, II. piętro). Po referacie dyskusya. Początek o godzinie 7 wieczorem. — Wstęp dla członków i gości.

Z TOW. POLSKIEGO INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO. W sobotę, dnia 5 stycznia b. r., o godzinie 6½ wieczorem w sali 43 uniwersytetu w »Collegium novum« p. Kielski swój referat pod tytułem: »Problem kształcenia nauczycieli szkół średnich«. Po odczycie dyskusya. Dla członków wstęp wolny, dla gości 40 h.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE rozpoczną się na nowo w najbliższą niedzielę, dnia 5 stycznia b. r. Program poświąteczny zawiera dwa cykle wykładów. W pierwszym cyklu, literackim, pod tytułem: »Powieściopisarze polscy«, znany badacz literatury naszej i krytyk, docent dr M. Mann, da krótkie a treściwe charakterystyki sześciu najwybitniejszych pisarzów aż do Bolesława Prusa i Henryka Sienkiewicza. — Drugi cykl wykładów, przyrodniczy, poruszy tak bardzo ważną i aktualną sprawę morza i jego właściwości. Pierwsze prelekcye zapoznają nas z morzem, jako z żywiołem, z jego dnem i brzegami, oraz z jego cechami geograficznemi. W dalszych rozpoczęcie się opis życia wśród morza i zjawisk, jakie zarówno na powierzchni oceanów, jako też i w jego głębiach można zauważyć. Będą te wykłady wstępem do dalszych, które poruszą znaczenie ekonomiczne i historyczne tego żywiołu, tak ważnego dla dziejów świata, a zwłaszcza dla naszych. Wszystkie wykłady z cyklu »O morzu« będą obficie objaśnione obrazami świetlnymi i pokazami; wykłady odbywać się będą, jak zazwyczaj, w sali zakładu zoologicznego, ulica św. Anny l. 6, I. piętro.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY TRZECH KRÓLI W KAWIARNI TEATRALNEJ odbędzie się dnia 6 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 8 wieczorem ze współudziałem znakomitego monologisty p. Leona Wyrwicza, artystki-śpiewaczki p. Palczewskiej, p. Kalnickiego i wielu innych. Bilety wcześniej do nabycia w bufecie w kawiarni Teatralnej.

GODNE NAŚLADOWANIA. »Tydzień K. B. K.« spotkał się w całem społeczeństwie z żywem poparciem i skłonił ludzi do praktycznego zużytkowania rozmaitych okazyjnych wydatków. Jak się dowiadujemy, urzędniczki krajowej Centrali pasz, oddział dla otrąb, w Krakowie, chcąc uczcić imieniny dyrektora Centrali, p. Mieczysława Drochockiego, zebrały między sobą kwotę 200 K i oddały ją na K. B. K., wychodząc z założenia, że to dziś, w »Tygodniu K. B. K.«, najpiękniejszy prezent imieninowy.

KARTY NA OBUWIE. Krakowskie Stowarzyszenie kupców zawiadamia: Rozporządzeniem ministerstwa handlu z dnia 13 grudnia 1917 roku normuje się obrót obuwiem podobnie, jak to już uczyniono z odzieżą. Z dniem 16 grudnia 1917 roku jest dozwolona sprzedaż obuwia nowego i używanego jedynie na podstawie kart zapotrzebowania. Następujące gatunki obuwia są dopuszczone do sprzedaży bez kart zapotrzebowania: buciki, sporządzone całkowicie z drzewa, sandały i pantofle bez skóry z podeszwą drewnianą, buciki ze słomy, kalosze, buciki dla niemowląt i buciki kąpielowe. Wytwórcy i sprzedawcy obuwia obowiązani są prowadzić specyalną księgę towarową.

POŚWIĘCENIE HERBACIARNI LUDOWEJ. — Wczoraj przed południem odbyło się poświęcenie nowej herbaciarni ludowej, mieszczącej się w lokalu przy ulicy Mostowej l. 6. Poświęcenia dokonał ks. kan. Głowacki. Na poświęcenie przybyli: wiceprez. Rolle ze star. rad. mag. Banasiem i sekretarzem Borkowskim, oraz gronem radnych miejskich. Nowa herbaciarnia jest czwartą z rzędu w naszem mieście. Trzy poprzednio otwarte, a mieszczące się w lokalach przy ulicy św. Krzyża, Reformackiej i Wielopole, wydają obecnie przeszło ośm tysięcy porcyj dziennie.

Z MIEJSKICH KUCHNI OBYWATELSKICH. Stołownicy kuchni obywatelskich żalą się, że z powodu braku mięsa zarząd kuchni przeważnie wydaje potrawy z kaszy na obiad i kolacyę. Wczoraj na przykład na karcie kolacyjnej zapowiadano bigos, a podano już trzeci dzień z rzędu kaszę osukrzoną.

Z powodu zwinięcia kuchni pod nazwą »Gospoda artystyczna«, która pozostawała pod zarządem p. Zofii Czaplińskiej i oddawała duże usługi ludziom ze sfer artystycznych i literackich, sfery te obecnie odczuwają brak odpowiedniej jadłodajni i czekają niecierpliwie na zapowiedziane przez prezydyum miasta otwarcie kuchni dla inteligencyi, dokąd »Gospoda artystyczna« w swej autonomicznej formie ma być przydzielona. Część tych stołowników przejęła czasowo kuchnia Stowarzyszenia św. Zyty, gdzie skutkiem tego panuje niebywały natłok, a stołownicy nie tylko czekać muszą długo na miejsce, ale z powodu »dodatkowego« przyspasabiania potraw, zmuszeni są tracić całą godzinę lub więcej na czekanie.

BRAK MĄKI W KRAKOWIE. W tym tygodniu w sklepach miejskich wydano na legitymacye mączne, i to nie wszystkim, bo już zabrakło, po połowie należnej racyi, z tego połowę pęcaku, a połowę mąki czarnej w najlichszym gatunku. Druga połowa mąki, która, według komunikatów, miała być biała, zdaje się już przepadła. To też wśród publiczności panuje poruszenie. Kurytarze w parterze magistratu, gdzie mieści się wydział aprowizacyjny, przepełnione są dzisiaj publicznością, przeważnie kobietami, czekającemi w nadziei otrzymania grysiku i mąki pszennej przynajmniej dla dzieci i chorych. Kobiety tworzą przed wszystkiemi drzwiami długie ogonki. Ponieważ każdy chce dostać się najprędzej, panuje tam zgiełkliwy gwar, nad którym górują tubalne głosy policyantów, czuwających nad porządkiem. Wiele kobiet czeka napróżno, gdyż niepodobna, by do 12-tej w południe — a dotąd tylko te biura urzędują — wszyscy interesanci zostali załatwieni. Tak jest codziennie już od dłuższego czasu. Wszystko to przedstawia obraz mizeryi aprowizacyjnej Krakowa, a jest skutkiem systematycznego pozbawiania Krakowian należnej im ilości mąki, czemu magistrat nie przeciwdziała, niestety, z dostateczną energią. Należałoby przedstawić w namiestnictwie, że dłuższe trzymanie Krakowa na połowie racyi mąki, a czasem tylko pęcaku, grozi wprost ogłodzeniem przy notorycznym braku wszelkich innych artykułów żywności.

ROZDAWANIE KART CUKROWYCH odbywa się z nieusprawiedliwionem opóźnieniem. Za miesiąc listopad kart cukrowych po dziś dzień przeważnie nie rozdano. Wobec tego, że kontyngent cukru został zmniejszony do ¾ klg. na miesiąc i osobę, wszyscy odczuwają brak cukru, a opóźnianie wydawania kart przez biura okręgowe krzywdzi ludność. Prezydyum miasta winno w tej mierze baczniejszą rozciągnąć kontrolę.

Przy tej sposobności zapytujemy, co się dzieje z cukrem za październik, który miał być ludności zwrócony z powodu przedwczesnej redukcyi, w Krakowie wykonanej?

SPRZEDAŻ MARMOLADY. Jak wiadomo, z dn. 1 b. m. obowiązują w Krakowie karty dla kontroli spożycia marmolady. Obecnie wolno kupować i sprzedawać ten artykuł tylko za urzędowemi kartami kontrolnemi i po odcięciu kuponów, ważnych na dany okres czasu.

Karty te wystawione są dla jednej osoby na przeciąg sześciu miesięcy i uprawniają do nabycia marmolady w racyach 6-ciotygodniowych w ilościach na dany okres wyznaczanych. Niezrealizowane odcinki nie tracą ważności na czas późniejszy.

Obecnie ma racya marmolady na 6 tygodni na jedną osobę wynosić pół kilograma. Dzieci niżej lat 14 i osoby, ciężko pracujące, otrzymują dodatkowe karty kontrolne po ½ kilograma na 6 tygodni. — Osoby chore mogą otrzymać w biurze centralnem magistratu dla kart chlebowych (ulica Wiślna l. 4) na podstawie świadectwa lekarskiego również dodatkowe karty kontrolne po pół kilograma na przeciąg sześciu tygodni.

Do poboru kart na marmoladę uprawnione są tylko osoby, w których gospodarstwie domowych niema więcej, niż 4 kilogramy marmolady, lub konserw owocowych na każdą osobę.

W dniach 5—7 stycznia b. r. mają się zgłosić właściciele realności do biur okręgowych po odbiór kart na marmoladę, oraz kart dodatkowych, celem rozdania ich swoim lokatorom.

Sprzedaż marmolady ma się odbywać po cenach obowiązującej taryfy maksymalnej.

Karty dla kontroli spożycia są nieprzenośne. Kupcy, sprzedający marmoladę, winni w miejscu widocznem umieścić czytelny napis: »Tu sprzedaje się marmoladę«.

MANIPULACYE ZE SPIRYTUSEM DENATUROWANYM. Wydział aprowizacyjny magistratu wyznaczył, jako kontyngent spirytusu denaturowanego pół litra na miesiąc na rodzinę. Tego przydzielonego kontyngentu jednak stale nie było w czasie oznaczonym, tak, że zwykle o miesiąc później można było owe pół litra odebrać. Obecnie wiele osób, które nie zdążyły odebrać w swoim czasie spirytusu za ubiegły kwartał, dowiaduje się w sklepach przydziałowych, że niepodjęty przydział za ostatni kwartał ubiegłego roku [illegible] z miesiącem grudniem przepadł. Jest to wierutnie omyłka, nadużycie, albo mylna interpretacya przepisu, która krzywdzi w najwyższym stopniu ludność, ile że przydział spirytusu denaturowanego, tak niezbędny w gospodarstwach domowych, w ilości pół litra na miesiąc, jest przecież minimalny. Wzywamy magistrat, aby bezzwłocznie zarządził zwrot zakwestyonowanego w ten sposób kontyngentu i pouczył sprzedawców, że tego rodzaju postępowanie jest niewłaściwe. Skoro spirytusu we właściwym czasie nigdy podjąć nie było można, nie wolno teraz nikomu odbierać minimalnej ilości przydziału z powodu rzekomego nieodebrania.

AKCYA APROWIZACYJNA W RESURSIE URZĘDNICZEJ. Wydział Resursy stara się w miarę możności o różne artykuły spożywcze. Bliższe szczegóły co do towarów, przeznaczonych do rozsprzedania, jak i co do mających nadejść, znajdują się wypisane na tablicy w lokalu Resursy. Sprzedaż towarów odbywa się każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 5—7 wieczorem.

WEZWANIE OBYWATELI AMERYKAŃSKICH. Dyrekcya policyi krakowskiej ogłasza, iż wszyscy obywatele amerykańscy, w Krakowie zamieszkali mają zgłosić się w ciągu 24 godzin do biura dyrekcyi policyi Nr 35 (II. piętro, ulica Zacisze) w godzinach przedpołudniowych z dokumentami osobistymi.

Z Królestwa Polskiego.

LIKWIDACYA SZCZYPIORNA. Z Warszawy piszą do „Dziennika Narodowego":

Jak słychać, tutejsze władze niemieckie postanowiły nareszcie przeprowadzić likwidacyę Szczypiorna, względnie obecnie już Łomży. Likwidacya ma się odbyć w ten sposób, iż wszyscy internowani mają być rozpuszczeni do domów. Ma się to stać w najbliższym czasie. W ten sposób usunięty zostałby nareszcie cień, który tyle wywoływał boleści w społeczeństwie.

ZAKONY W WARSZAWIE. Z dniem 1 stycznia b. r. kościół Najświętszej Maryi Panny Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej przechodzi pod zarząd OO. Jezuitów, którzy odtąd osiądą na stałe w Warszawie.

Nowymi zarządcami będą OO. Słomkowski i Mioloch z Krakowa. Przybyć mają do Warszawy również zakony OO. Misyonarzy i Redemptorystów. OO. Misyonarze objąć mają kościół św. Krzyża.

Ze świata.

BYLI LEGIONIŚCI NA FRONCIE WŁOSKIM. Dzienniki donoszą: W ostatnich walkach na froncie włoskim został ciężko ranny b. kapitan Legionów polskich Lis-Kula, obecnie w jednej z kompanij szturmowych; otrzymał 11 ran z odłamków granatu ręcznego; nie włada nogą. Podporucznik Maćko zginął. Ranni: Wilhelm Heinrich, st. sierżant 5 pułku piechoty, Zdzisław Rosadowski, sierżant 1 pułku piechoty. Zabity szeregowiec Słoniński. — Były również straty w innych oddziałach legionowych, wcielonych do armii austro-węgierskiej.

PROTEST BISKUPA DUBOWSKIEGO PRZECIW WYWŁASZCZENIU NA UKRAINIE. „Dziennik miński" ogłasza protest biskupa łucko-żytomierskiego, ks. Ignacego Dubowskiego, przeciwko przymusowemu wywłaszczeniu wiejskiej własności ziemskiej na Ukrainie. Biskup, jako pasterz duchowny, występuje przeciwko bezprzykładnemu i niesłychanemu w dziejach narodów unieważnieniu prawa własności w podległych mu dyecezyach łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej, przez co u cierpią dotkliwie katolicy tych dyecezyj.

ODCZYTY O POLSCE W AMERYCE. Jak donosi szwajcarski Lazz korespondent, w większych miastach amerykańskich wygłosił p. Aleksander Dębski, który w roku zeszłym bawił w Królestwie Polskiem, szereg odczytów o Polsce. Odczyty cieszyły się tłumną frekwencyą słuchaczów.

ANKIETA W SPRAWIE REFORMY MELIORACYI. Z Wiednia donoszą: Dnia 10 stycznia pod przewodnictwem ministra rolnictwa zbierze się w parlamencie ankieta wszystkich zarządów krajowych dla obrad nad reformą melioracyi, mającej na celu podniesienie produkcyi ziemskiej przez zmeliorowanie około 3 milionów hektarów ziemi rolnej.

ORYGINALNA KRADZIEŻ W BERLINIE. Jak donoszą dzienniki niemieckie, dokonano w ostatnich dniach w Berlinie niezwykłej kradzieży. Oto

skradziono cały wóz, naładowany kartami chlebowemi. W chwili, gdy wóz wyjeżdżał z drukarni, do żołnierzy transportujących przystąpił nieznany im wcale podoficer i kazał całą przesyłkę odstawić pod wskazanym adresem, następnie zaś odprawił żołnierzy do domu. Później okazało się, że rzekomy podoficer był zwykłym oszustem, który z powodzeniem odegrał rolę niezapomnianego kapitana z Köpenick.

BOLSZEWICY A PRZEWRÓT SĄDOWNICTWA W ROSYI. Rewolucya bolszewików pociągnęła za sobą przewrót w sądownictwie rosyjskiem. Dekret Rady komisarzy ludowych w Rosyi rozwiązał wszystkie dotychczasowe sądy, zastępując je nowymi, które mają powstać z wyborów ludowych. Sędziowie pokoju będą obierani przez głosowanie bezpośrednie, ich kompetencya w zakresie spraw cywilnych obejmować ma powództwa do wysokości 3.000 rubli (dotad było do 1.000, przedtem do 5.000 rubli), zaś w sprawach karnych będą mogli wymierzać kary do 2 lat więzienia. Urzędy prokuratorskie, sędziów śledczych i adwokatura przysięgła zostają również zniesione, śledztwo prowadzić będą sami sędziowie. Oskarżenia, tudzież obronę oskarżonych może wnieść każdy obywatel, posiadający polityczne prawa obywatelskie, ułaskawienia będą stanowić przywilej władzy sądowej.

Osobny przepis ustanawia trybunały rewolucyjne, złożone z przewodniczącego, oraz 5 robotników i włościan do sądzenia spraw politycznych, mianowicie przestępstw przeciwko rewolucyi ludowej. Najwyższa dotychczas w Rosyi instytucya sądowa i administracyjna, senat, który nowego porządku nie uznawał, został przez bolszewików zajęty siłą i rozwiązany. Ministerstwo sprawiedliwości w poprzedniej postaci przestało istnieć i zastąpione zostało przez urząd sprawiedliwości ludowej.

ZGON PRZYWÓDCY SYONISTÓW ŻYDOWSKICH. W Kijowie zmarł 20 z. m. w 36 roku życia znany publicysta żydowski, wódz i założyciel żydowskiej socyalno-dem. partyi robotniczej »Poale-Sjon", Ber B o r o c h o w. Urodził się on w 1881 roku w Złotonasie, gub. połtawskiej. Dopiero w 26 roku życia nauczył się mówić i pisać po żydowsku. Jako student przyjmował udział w ogólnym ruchu socyalno-demokratycznym rosyjskim. W r. 1905 założył żydowską socyalno-demokratyczną „Poale Sjon". Niedługo jednak musiał wyjechać z Rosyi.

Po wybuchu pierwszej rewolucyi rosyjskiej Borochow na wezwanie holendersko-skandynawskiego Komitetu Socyalistycznego wyjeżdża na konferencyę Sztokholmską. Stamtąd po 11 latach wraca do Kijowa na Zjazd partyi „Poale Sjon" w Rosyi.

Niemało zawdzięcza mu rozstrzygnięcie sprawy ukraińskiej w duchu niepodległości. Na kongresie wszystkich mniejszości narodowościowych zostaje obrany jako delegat mniejszych narodowości na ostatnią konferencyę demokratyczną w Moskwie. Za opozycyę jego partyi do rządu Kiereńskiego uwięziony w Charkowie, ale po 3-ch dniach rząd ten był zmuszony uwolnić go.

GROBOWIEC WALTERA SCOTTA. Słynne ruiny zamku Dryburgh Abbey w Szkocyi mają być — jak donoszą pisma londyńskie — sprzedane. Jak wiadomo, w Dryburgh Abbey znajduje się grobowiec Waltera Scotta, oraz jego biografa Lockharda. Z ruinami powyższemi związane jest mnóstwo wspomnień historycznych. Wszystko to obecnie stanie się pastwą spekulacyi.

UPAŃSTWOWIENIE POMOCY LEKARSKIEJ. Jak donosi londyński »Daily Express«, Addison przyjął stanowisko ministra publicznej służby zdrowia. Spodziewane jest przyjęcie po świętach przez parlament projektu prawa o urządzeniu tego ministerstwa, które ma upaństwowić zawód lekarski i zapewnić każdemu obywatelowi bezpłatną opiekę lekarską.

WYBUCH WEZUWIUSZA. W nocy z ostatniego grudnia na pierwszy stycznia nastąpił silny wybuch Wezuwiusza. Wielkie masy lawy spłynęły wśród śniegu.

TRZĘSIENIE ZIEMI W GWATEMALI. Jak donosi telegram, trzęsienie ziemi zniszczyło znaczną część miasta Gwatemali. Ofiary obliczono na tysiące. Obcy obywatele schronili się w bezpieczne miejsca.

MIANOWANIE. Radca namiestnictwa, Maciej Biesiadecki, mianowany został radcą dworu.

ODZNACZENIE. »Wiener Zeitung« donosi: Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną i mieczami otrzymał cywilny inżynier Stefan Połański w Krakowie; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną radca sądu krajowego Justyn Dzerowicz w Stanisławowie; złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności inżynier Eugeniusz Tor z Krakowa.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał w uznaniu szczególnej i ofiarnej służby w służbie sanitarnej w czasie wojny lekarzowi Dyrekcyi policyi w Krakowie, radcy ces. drowi Albinowi Schwarzowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W piątek, dnia 4 stycznia: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

W sobotę dnia 5 stycznia, po raz pierwszy: »Myszy bez kota«, farsa w 3 aktach Jordana.

W niedzielę, dnia 6 stycznia, po południu: »Betlejem polskie« L. Rydla; wieczorem: »Myszy bez kota« Jordana.

REPERTOAR MIEJSK. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

W piątek, dnia 4 stycznia, o godzinie 7 wieczorem. »Lalka«.

W sobotę, dnia 5 stycznia, o godzinie 3 po południu. »Sądny dzień«; wieczorem o godzinie 7: »Piękna Helena«.

SKŁADKI
złożeli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Na Bratnią pomoc w Zakopanem: N. N. w drugą rocznicę śmierci ś. p. Eugeniusza Zradzińskiego 60 K.

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Złożone na zebraniu w domu Stow. urzędniczek poczt. 71 K.

Na Gwiazdkę dla legionistów: S. F. Drozdowscy 30 K.

Dział ekonomiczny.

* CENY DRZEWA. Z Wiednia donoszą: Centralna komisya badania cen (»Zentral-Preisprüfungs-Kommission«) ustaliła nareszcie wytyczne ceny drzewa materyałowego (»Nutzholz«) i — jak to było postulatem krajowym — jednolite dla całego państwa. Wytycznych cen drzewa opałowego komisya nie ustaliła z powodu ogromnych różnic tych cen w poszczególnych prowincyach, a nawet w poszczególnych okolicach. Wytyczne ceny nie obowiązują wprawdzie w handlu wolnym, ale są one podstawą, na której może się oprzeć właściciel lasu przy sprzedaży drzewa na zapotrzebowanie państwowe (n. p. kolei), odbudowy kraju, a przedewszystkiem przy rekwizycyach na cele wojskowe. Już z tego ostatniego powodu ustalenie wytycznych cen drzewa materyałowego jest dla Galicyi, a szczególnie dla jej wschodniej części, faktem nadzwyczaj ważnym, a ze względu na ustalenie cen jednolitych dla wszystkich prowincyj austryackich — bardzo korzystnym. Niekorzystnem, a właściwie powodować mogącem nieporozumienia i spory i otwierać mogącem drogę do samowoli rekwirującym, jest to, że ceny wytyczne ustanowione zostały loco załadowcza stacya kolejowa, bez równoczesnego oznaczenia należytości transportowej za każdy kilometr drogi i każdy cetnar metryczny z lasu do stacyi. I pod tym względem niezbędne jest wydanie dodatkowego rozporządzenia.

Ustanowione przez komisyę badania cen, wytyczne ceny drzewa materyałowego (»Nutzholz«) zajmują 11 stronic druku w oktawie i są w głównych zarysach następujące:

Za 1 festmeter loco wagon na każdej austryackiej stacyi załadowczej:

a) świerk, jodła, sosna, okorowane, zależnie od długości od 41 do 65 K;

b) szpilkowy tarty materyał (świerk z domieszką najwyżej 10 procent jodły) od 146 do 183 K, II. kl. od 132 do 173 K, belki (kantówki) od 132 do 183 K, galicyjski sosnowy materyał tarty 173 K;

c) materyał twardy nieobrobiony: dąb od 60 do 150 K, buk od 60 do 100 K, grab od 80 do 130 K, olcha od 60 do 110 K;

d) materyał twardy tarty: dąb 375 do 415 K, buk 170 do 220 K, grab 200 do 300 K, olcha 260 do 286 K.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Kalendarz Opatowski na rok 1918. Wydany staraniem c. i k. komendy powiatowej w Opatowie. Kalendarz ten, zredagowany przez dra W. Stawowczyka, jest dowodem kulturalnej działalności niektórych komend obwodowych w okupacyi austryackiej Królestwa Polskiego. Ułożony jest z taką myślą i z takim doborem artykułów, że tworzy właściwie wszechstronną monografię powiatu opatowskiego, obok tego zaś zawiera szereg ogólnych wiadomości i wskazówek praktycznych. W tym zapomnianym dotąd z winy carskich rządów kącie ziemi polskiej, monografia taka niewątpliwie jest cennym nabytkiem dla uświadomienia ogółu ludności tamtejszej. Wydanie kalendarza jest w znacznej mierze zasługą komendanta obwodu, gen. Fehmela.

— »Wiadomości Polskie« wydały okazały i wartościowy numer świąteczny. Obejmuje on 32 strony druku i przynosi następującą treść: Ks. biskup Wł. Bandurski: »Przez ducha dla ducha«. Wł. Leopold Jaworski: »Galicya, czy Litwa?« Maryan Świechowski: »Zasada samookreślenia na Litwie«. Stanisław Estreicher, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego: »Samostanowienie ludów«. Dr Bojan Penew, profesor uniwersytetu w Sofii: »W sprawie zbliżenia polsko-bułgarskiego«. Konstanty Srokowski: »Wczoraj i dziś«. Dr A. Beaupré: »Program gniewnej bierności«. Wacław Tokarz, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego. »Z refleksyj historyka«. Iza Moszczeńska »Nasze straty wojenne«. Mieczysł. Rettinger. »Pogrobowcy«. Dr Jan Dąbrowski: »Austrya i Węgry wobec unii personalnej«. Aleksander Brückner, profesor uniwersytetu berlińskiego: »Pamiętnik Piotra Wielkiego«. Stanisław Rostworowski: »Wewnętrzny dorobek Legionów«. Jerzy hr. Mycielski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego: »Co sztuka dała Legionom?« Inżynier Wacław Bondy, b. oficer armii rosyjskiej: »Łzy żołnierza polskiego w armii rosyjskiej na tułaczce«. Dr Stanisław Kot: »Na posterunku«. — Cena numeru świątecznego wynosi 80 h.

— NOWE KSIĄŻKI:

Józef Andrzej Teslar: „O nowym polskim przekładzie czterech ewangelii". Kraków 1917.

Stefan Buszczyński: „Rękopis z przyszłego wieku". Fantazya współczesna z r. 1881, Kraków 1918 r.

Wł. Łużycki: „Podstawy pokoju światowego i społecznego i rozwiązanie sprawy polskiej". Kraków 1917. Polski Syndykat wydawniczy.

Upaństwowienie banków w Rosyi.

Podana przez petersburską Agencyę telegraficzną wiadomość o utworzeniu państwowego monopolu bankowego w Rosyi, należy do tych sensacyjnych wieści, któremi od czasu do czasu bolszewicka Rosya pragnie olśnić i w zdumienie wprawić resztę europejskiego świata »burżujskiego«, aby odwrócić uwagę od wewnętrznego chaosu. Według tej wiadomości, główny wydział wykonawczy wszystkimi głosami (tylko wstrzymało się od głosowania), wydał dekret, że ma się założyć jednolity bank ludowy rosyjskiej republiki. Wszystkie interesy bankowe zostały uznane za monopol państwowy. Aktywa i passywa dotychczasowych banków ma się zlikwidować i zjednoczyć te banki z bankiem państwowym.

Ten program jest tak radykalny, że z różnych stron mogą powstać wątpliwości co do jego wykonalności. Motywa, któremi wydział główny uzasadnia plan założenia banku ludowego, są tak demagogiczne, że odnosi się wrażenie, iż obecnym władcom Rosyi chodzi głównie o wrażenie moralne. Sprawiedliwa organizacya dóbr publicznych, energiczne wykorzenienie spekulacyj bankowych, zupełne wyswobodzenie robotników i chłopów i całego pracującego ludu z pod wyzysku wielkiego kapitału i banków: szumne to, choć ogólnikowe hasła, mające pozyskać dla rządu bolszewickich masy wynędzniałe i zproletaryzowane wskutek wojny. Aby te cele osiągnąć, nie potrzeba było zresztą tak radykalnych zarządzeń, wystarczyło kilka ustaw społecznych, trafiających w sedno rzeczy, podczas gdy obrana przez bolszewików droga, może nawet nie doprowadzić do pożądanego celu.

Aktywa i pasywa innych banków ma zlikwidować i objąć bank państwowy. Cóż jednak ma się stać z właścicielami firm bankowych i z akcyonaryuszami banków? Czy mają wyjść z próżnemi rękami, czy też ma się im dać odszkodowanie, co jednak byłoby uprzejmością wobec kapitału, sprzeczną z programem? Cóż dalej ma się stać z nierosyjskimi właścicielami rosyjskich akcyj bankowych? Są oni obywatelami obu grup państw wojujących, zwłaszcza we Francyi umieszczone są znaczne ilości rosyjskich akcyi bankowych. Nie wiadomo, czy ta własność zostanie poprostu skonfiskowana, czy też zamierza się rozdzielić między akcyonaryuszów saldo, pozostające po likwidacyi aktywów i pasywów, jeżeli wogóle zostanie się jakie saldo, ponieważ wobec tak radykalnych zarządzeń wartość aktywów znacznie stopnieje, podczas gdy pasywa zatrzymują swą pełną wartość.

W praktyce założenie jednolitego banku ludowego odniosłoby ten skutek, że tak olbrzymie państwo, jak Rosya, nie miałoby wcale banków a wtedy handel, przemysł i rolnictwo Rosyi popadłyby nie w przesilenie, wróżące przecież nowy rozwój, lecz w stagnacyę, gdyż ich życie dotychczasowe opierało się w ostatniej instancyi na konkurencyi bankowej. Być może, że bolszewicy posiadają jakieś nowe metody ekonomiczne w rezerwie, ale odnosi się wrażenie, że nie dźwigną oni ciężaru tylu eksperymentów, o ile sami je biorą poważnie.

Ludowcy a reprezentacya polska.

Wedle informacyi »Piasta«, odbyło się 29 grudnia w Krakowie posiedzenie parlamentarnego klubu posłów ludowych, na którem, między innemi uchwalono rezolucyę następującą:

»Klub stwierdza, że sprawa polska jest międzynarodową i tylko przez przedstawicielstwo wszystkich państw i narodów przy współudziale Polaków ostatecznie rozstrzygniętą być może.

»Klub stwierdza, że państwo polskie ma pełne prawo do wzięcia udziału przez swych przedstawicieli w układach pokojowych, jakie się rozpoczęły z Rosyą.

»Klub stoi na stanowisku, że przedstawiciele Polski przemawiać i działać muszą imieniem wszystkich dzielnic Polski, i jako upełnomocnieni zastępcy całego narodu.

»Klub posłów wzywa Koło polskie, aby jednomyślną uchwałą przyjęło powyższe rezolucye i zsolidaryzowało się ze stanowiskiem klubu P. S. L.«

Komisya główna parlamentu niem. o rokowaniach w Brześciu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 stycznia.

(Biuro Wolffa). Główna komisya odbyła wczoraj zebranie, aby zająć stanowisko wobec rokowań w Brześciu Litewskim.

Kanclerz państwa hr. Hertling stwierdził z zadowoleniem, że przez zebranie komisyi została daną możliwość utrzymania pełnego zaufania kontaktu między rządem a przedstawicielstwem ludu w sprawach ważnych i brzemiennych w skutki, które teraz mają być rozwiązane. Rząd skorzysta ze sposobności, ażeby zdać sprawę z dotychczasowego przebiegu rokowań pokojowych i wysłuchać życzeń i inicyatywy przedstawicieli ludu.

Podsekretarz stanu Busche powiedział, że opinia publiczna była o przebiegu rokowań obecnie daleko lepiej informowaną, aniżeli zazwyczaj, jakkolwiek zachodziły w tej sprawie trudności publicznej służby informacyjnej, która mogła umożliwić ententcie przeszkadzanie rokowaniom. Nie brakło też prób w tym celu dokonywanych przez rozsiewanie fałszywych wiadomości. Mowca przedstawił następnie szczególne trudności, które zaszły przy przedstawionych przez Rosyę sprawach terytoryalnych. Rosyanie trzymali się zasady, że podstawą rokowań musi być prawo samostanowienia o sobie ludów, i że to prawo posiada każda narodowość — aż do oddzielenia się od danego związku państwowego. To stanowisko zadokumentowali oni także w sprawie Finlandyi i na zapytanie nasze odpowiedzieli, że są także gotowi uznać samodzielność Finlandyi, gdyby się Finlandya do nich zwróciła.

Podsekretarz zakończył szeregiem wyczerpujących wywodów, najpierw w sprawach terytoryalnych, następnie w sprawach gospodarczych, a w końcu zawiadomił o zadaniach komisyi, wysłanej do Petersburga, do których należą w szczególności sprawy internowanych i jeńców.

Potem przemawiał poseł Erzberger z centrum, który oświadczył, że centrum zgadza się w ogólności ze stanowiskiem, zajętem przez przedstawicieli rządu w Brześciu Litewskim. — Dla tamtejszych rokowań tworzyły podstawę wywody kanclerza państwa z dnia 9 listopada. Co wtedy zostało wypowiedziane, musi być otwarcie, jasno i bezinteresownie przeprowadzone, mianowicie prawo samostanowienia o sobie ludów, z ochroną dla mniejszości. Celem musi być porozumienie nie tylko z rządem bolszewickim, lecz trwały pokój z całym narodem rosyjskim. Obecne ciała konstytucyjne, stworzone na podstawie prawnej w Polsce, Litwie i Kurlandyi są rzeczywiście wynikiem woli ludów tych obszarów. Jest to bezsprzecznie prawdą, że porozumienie z Rosyanami w tej sprawie da się także bez wszelkiego wojskowego nacisku wkrótce uzyskać. Wtedy mogłyby ciała konstytucyjne wziąć samodzielnie w swoje ręce zarząd nad swoimi krajami.

Przedstawiciel socyalnych demokratów oświadczył, że leży w interesie państw uznać zasadę samostanowienia o sobie ludów; polityczne życie w okupowanych obszarach jest hamowane przez nacisk wojskowy, który musi być usunięty; rokowania na wschodzie muszą być doprowadzone do korzystnego wyniku; jest to wolą niemieckiego przedstawicielstwa ludowego i niemieckiego ludu. Wszechniemieckie próby zniszczenia wyników obrad w Brześciu Litewskim muszą być energicznie odparte.

Dalszy ciąg obrad w piątek przedpołudniem.

Parlament niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 stycznia.

Biuro Wolffa. Konwent seniorów parlamentu uchwalił wczoraj, że plenum parlamentu nie powinno być w najbliższym czasie zwołane.

Wczoraj przed południem odbyły frakcye posiedzenia.

Żądania Litwinów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 stycznia.

(Biuro Wolffa). Najwyższa litewska Rada narodowa w Szwajcaryi, którą uznały wszystkie litewskie organizacye na Litwie, w Rosyi, Ameryce i Szwajcaryi, jako najwyższe przedstawicielstwo litewskiego narodu, powzięła następującą uchwałę:

W uwzględnieniu, że 1) Litwa była od 13 do 18 wieku niezależna, 2) że Litwa po złączeniu jej z Rosyą nie zaprzestała żądać dla siebie niezawisłości i walczyła o nią z orężem w latach 1830, 1863 i 1905, 3) że Litwa przez 120 lat była przez carat haniebnie ciemiężona i że po rewolucyi nawet rząd prowizoryczny nie zadowolnił jej narodowych żądań, jakkolwiek przyłączyła się ona do niego bezpośrednio po utworzeniu rządu prowizorycznego, (oświadczenie z kwietnia 1917) i że wreszcie 4) obecnie większa część Litwy jest obsadzona przez Niemców i że cała Rosya z powodu nowej sytuacyi wytworzonej przez ostatnie wypadki nie może wykonywać swych praw i obowiązków wobec Litwy, a z drugiej strony naród litewski mimo wiekowego ucisku nie zaprzestał aż do dzisiejszego dnia wypełniać swych obowiązków wobec państwa rosyjskiego, postanawia Najwyższa Rada litewska, jako wierny stróż najwyższych interesów kraju: 1) litewski naród uważa już teraz wszystkie węzły, wiążące go z państwem rosyjskiem za zerwane, 2) powołując się na uznaną przez mocarstwa zasadę, że wszystkie narody mają same postanawiać o swoim losie, ma litewski naród prawo i obowiązek wziąć swoje losy we własne ręce i spowodować, ażeby jego niezawisłość została uznaną przez mocarstwa.

Grecya za zwinięciem frontu macedońskiego.

Berlin, 4 stycznia.

»Vossische Zeitung« donosi z Kopenhagi:

»Politiken« przynosi z Genewy informacye z dobrego źródła, że na ostatniej konferencyi koalicyjnej w Paryżu. Anglicy zaproponowali ażeby koalicya uznała na czas wojny neutralność Grecyi, a wojska z pod Saloniki wycofała. W ten sposób chciano uniknąć ofenzywy niemiecko-bułgarskiej. Z powodu łodzi podwodnych dostawy na front macedoński są bardzo utrudnione, a wojska z tego frontu są potrzebne we Włoszech. Przeciw temu wystąpił Venizelos, byłoby to bowiem katastrofą dla jego polityki. Konferencya nie powzięła w tej sprawie żadnej uchwały i odłożyła ją na później.

Manifestacye socyalistów za pokojem ogólnym.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 4 stycznia.

Odbyło się tu zgromadzenie robotnicze, które — jak donosi »Socialdemokraten« — miało na celu akcyę w kierunku zebrania się międzynarodówki dla wystąpienia przeciw pokojowi odrębnemu. Główny mowca Zandler omawiał niebezpieczeństwa pokoju odrębnego dla międzynarodówki. Wielkie masy powinny dlatego zabrać głos i zmusić swe rządy do zbadania możliwości pokoju kompromisowego. Tutejszy mąż zaufania bolszewików, Jahannsen wskazał, że pokój odrębny nie kryje w sobie żadnego niebezpieczeństwa dla Szwecyi i Rosyi. Nie wierzy on w skonsolidowanie międzynarodówki. Pokój odrębny złamie pychę państw zachodnich i zmusi je do pokoju. Inny rosyjski socyalista przedstawiał niebezpieczeństwa pokoju odrębnego. Tutejszy przywódca partyi socyalno-demokratycznej Hannssen oświadczył się w podobnym duchu i wyraził obawę, że bolszewicy odmówią wydania paszportów na konferencyę międzynarodówki w Sztokholmie.

Zebranie przyjęło następnie rezolucyę, w której żąda zakończenia wojny, podnosi niebezpieczeństwo pokoju odrębnego i wzywa socyalistów wszystkich krajów do podjęcia natychmiastowej akcyi dla osiągnięcia ogólnego pokoju. Szczególnie powinni socyaliści francuscy, angielscy, amerykańscy i włoscy użyć wszelkich środków, aby przeszkodzić odmówieniu paszportów. Jeżeli rządy nie objawią woli zawarcia pokoju, powinny ludy same nawiązać kontakt między sobą i uwolnić świat od wojny i militaryzmu.

Rozwiązanie angielskiej Izby gmin?

(Telefonem).

Wiedeń, 4 stycznia.

»Der Abend« donosi z Amsterdamu: Londyński korespondent »Manchester Guardian« donosi:

W parlamencie angielskim obiega pogłoska, że rząd zamierza rozwiązać Izbę gmin i rozpisać nowe wybory. Powodem tego kroku ma być stanowisko Izby gmin w sprawie rekrutacyi. Korespondent wyraził zdanie, że król skłania się raczej do rekonstrukcyi gabinetu. Czy w takim wypadku ustąpiłby także Lloyd George trudno dzisiaj przewidzieć. Ustąpienie Lloyda George'a spowodowałoby jednak zupełną zmianę dotychczasowego kierunku polityki angielskiej.

Ustąpienie ambasadora angielskiego w St. Zjedn.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 4 stycznia.

Reuter. Słychać, że angielski poseł w Waszyngtonie Spring-Rice ustępuje. Ustąpienie jego nie oznacza zmiany w polityce.

Socyaliści rosyjscy w więzieniu angielskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 4 stycznia.

»Stampa« donosi z Londynu: »Manchester Guardian« donosi w przeciwieństwie do swej poprzedniej wiadomości, że rząd angielski mimo układu z rządem rosyjskim nie wypuścił dotychczas na wolność socyalistów Cziczerina i Petrowa.

Zatarg rosyjsko-rumuński.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 4 stycznia.

Biuro Reutera donosi z Londynu:

Przywóz środków żywności dla IV rosyjskiej armii Szczerbaczewa, która składa się z ukraińskich żołnierzy, ustał. Utworzono wojskowy rewolucyjny komitet.

Między maksymalistami a rumuńskim rządem nastąpiła z powodu spisku przeciwko rosyjskiej rewolucyi wymiana depesz. Odpowiedź rumuńskiego rządu jest, według oświadczenia Trockiego, niezadawalająca. Spisek powstał z powodu plądrowania rumuńskich wsi przez rosyjskich żołnierzy. Rumuński rząd pośredniczył celem utrzymania porządku.

Japonia wobec Rosyi.

(Telefonem)

Berlin, 4 stycznia.

»Lok. Anzeiger« donosi:

Rząd japoński postanowił podjąć w całej pełni stosunki z nowym rządem rosyjskim. Japoński ambasador w Petersburgu zakomunikuje to postanowienie rządowi rosyjskiemu w najbliższych dniach.

Sesya Rady państwa.

(Telefonem)

Wiedeń, 4 stycznia.

W odpowiedzi na pismo Związku czeskiego, żądające bezzwłocznego zwołania parlamentu, zawiadomił prezydent Izby posłów, dr. Gross prezydyum związku czeskiego pisemnie, że zamierza najbliższe posiedzenie plenarne Izby posłów zwołać na 15 b. m.

Prasa wiedeńska jest zdania, że przyspieszenie obrad parlamentu pozostaje w przyczynowym związku z korzystnym przebiegiem rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 stycznia.

Jak podaje »Korrespondenz Austria«: Rada Państwa ma się zebrać dnia 15 stycznia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zguba.

Zamieszanie po zabawie sylwestrowej w sali Domu [illegible] część garderoby można wymienić na swoje u kursora [illegible] w podwórzu. Zarazem Komitet zabawy zaświadcza, że mają [illegible] [illegible] tejże, poczyni wszelkie kroki, by zabrane [illegible] rzeczy [illegible]. 345 1 2

Zgubiono

dnia 31 grudnia z. r. w nocy, idąc ul. Krzemionecką, Karmelicką, do kina „[illegible]“ lub z powrotem [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] zechce oddać zgubę na ul. Grodzka l. 65, II p., gdzie otrzyma sowitą nagrodę. 336

Poszukuję

[illegible], głucho-niemego, który wyszedł ze szpitala w piątek dnia 28 grudnia. Wiadomość: Zarząd szpitala św. Łazarza. 316 1 3

Administrator dóbr

lat 50, z wszechstronnem wykształceniem w swym zawodzie, z kilkunastoletnią praktyką po wielkich [illegible], [illegible], mogący się wykazać [illegible] świadectwami i poważnemi referencyami, odznaczony złotym medalem na Lwowskiej wystawie za produkcye pszenicy, żyta i buraków; nadzwyczajny hodowca bydła, poszukuje posady zaraz: posady administratora lub samodzielnego rządcy na większym folwarku. Na żądanie może złożyć sarowną kaucyę 2000 K. Zgłoszenia pod Z. L. G. poste restante [illegible]. 320 1 4

Techniczny kierownik gorzelni

z kilkuletnią praktyką gospodarczą, obeznany z motorami [illegible] i [illegible] rolniczemi, znający się również doskonale na prowadzeniu obory mlecznej, wolny od wojska zupełnie, przyjmie odpowiednią posadę od zaraz. Zgłoszenia pod R. B. 28/22 przyjmuje Administracya „N. Reformy“

336 1 3

Maszyny do pisania

są do sprzedania

1 Oliver, 1 Secor, 1 Pittsburg 1 Villams, 2 Remington Scholes 1 Blicheasdörfer, 2 Hammond.

W zakładzie mechanicznym dla naprawy maszyn do pisania i rachowan u Kazimierza Blicharskiego, Kraków, ul. Marysańska l. 32. 319 1 3

Kawiarnia

restauracya, bilard i koncesya na muzykę w Krakowie, do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 337 1 2

Do rozstrzelania

oddam płyty na sztuki. Pisemne zgłoszenia pod P. S. A. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 362 1 3

[illegible] uczniów

do praktyki przyjmie Zakład kotlarski J. Werber, Kraków, ulica Grodzka l. 33. 356 1 3

Kilku tkaczy

i monterów poszukuje spółka dla wyrobu [illegible] łazienkowych. Ul. św. Sebastyana l. 20. 353 1 3

[illegible]

do negaty[illegible] i [illegible], pierw[illegible] [illegible], [illegible] stałą [illegible] za wysokie [illegible] w [illegible] [illegible]. Pisemne zgłoszenie pod „Kąt“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 354 1 3

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

z całem urządzeniem, w Wadowicach, natychmiast wydzierżawię tylko zdolnej sile zawodowej. Zgłoszenia osobiste u fotografa Polaniaka w Żywcu. 171 5 6

!! „MAKE“ !!

Ręczne młynki do mielenia zboża na mąkę, na razówkę i śrótówkę, do mielenia kukurudzy, kaszy i kawy w domowej [illegible], nowy sensacyjny wynalazek, opatentowany, naśladownictwo prawnie zastrzeżone, lekka działalność 10 do 15 kilo na godzinę. Tysiące podziękowań. — Poleca firma:

FRANCISZEK ALBIN

Kraków - Podgórze

róg ulicy Rękawka

we własnej realności.

Skład maszyn rolniczych z fabryki F. Wichterle w Prościejowie.

147 5 5

TARTAKI

kompletne **gatry, cyrkularki, piły wahadłowe,** pierwszorzędny fabrykat niemiecki,

poleca:

Syndykat rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie.

323 1 3

Mężczyzna

w sile wieku, umiejący dobrze sprzątać i froterować, poszukuje obsługi na godziny. Ul. Kanonicza l. 14, parter. 321 1 2

Udzielam

mat. i fizyki w zakresie całego gimnazyum i liceum. Przygotowuję do prywat. egzaminów z wszystkich przedmiotów [illegible], niż, oraz do egzaminu wydziałowego z grupy przyrodniczej. Wiadomość: ul. Karmelicka 50, II p., drzwi lewe, między godz. 11 a 2. 319 1 2

Do wynajęcia

pokój umeblowany, światło elektryczne z utrzymaniem. Zgłoszenia pod W. Z. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 309 1 3

Faeton

nowy, na oliwnych osiach, z budą szklaną, tanio do sprzedania. Wiadomość u Kowala, Kraków, Dz. XII, ul. Kościuszki l. 5a, czwarty dom za pocztą. 316 1 5

Kupię okazyjnie

lampę wiszącą, małą ladę sklepową, oraz pojedynczy fach. Zgłoszenia pod „Okazya“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 308 1 2

Boazki

jedwabiu na kostyumy, suknie i bluzki, oraz hafty, etaminy i gazy. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 278 1 3

10 kilo mąki pszennej

najpiękniejszej, dam za wyszukanie mieszkania od 1 lutego lub 1 marca, składającego się z trzech lub czterech pokoi, przedpokoju, łazienki, z oświetleniem **elektr.** lub **gazowem.** Zgłoszenia listowne pod „Inżynier“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 317 1 3

Sprzedam

FORTEPIAN

„Skuthan“. Wiadomość: ul. Lubicz l. 12, parter, na lewo. 341 1 2

Lokal sklepowy

duży, z urządzeniem, do odstąpienia przez czas wojny. Zgłoszenia pod Urządzenie przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 336

Jabłka

szetyny, renety, tyrolskie, sztetyny ananasowe, malinówki, kalwille, do sprzedania. Łobzów, ul. Gnieźnieńska l. 2, od godz. 3—7. 241 2 3

Kupię domek

z ogrodem lub bez w obrębie W. Krakowa. Warunki kupna proszę przysłać pod adresem: Ryniewicz, Ojców, poczta Modlnica. 214 3 3

Poszukuję:

Buchalterki lub **buchaltera** bilansisty. Wymagana kilkoletnia praktyka w przedsiębiorstwach handlowych, język niemiecki.

Kasyera, kawalera lub na ordynaryę, zdolnego majstra.

Urzędnika kancelaryjnego do młyna z dobremi świadectwami; wymagana rachunkowość i praktyka administracyjna. 241 4 4

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Adresować: Aleksandra Uznańska, p. Czudec.

Zgłoszenia osobiste w Krakowie: Grand hotel w dniach 30 i 31 grudnia, 1 stycznia

Własny hotel kuracyjny

składający się z zupełnego urządzenia 40 pokoi, w tem 54 łóżek z materacami, wypchanemi włosiem i wkładkami, poduszki z pierza, koce flanelowe, obfita bielizna płócienna, meble, urządzenie sali, pokoi gościnnych, ogrodu gościnnego i kuchni, naczynia srebrne, wozy zwykłe i lekkie, uprząż i t. d. do sprzedania. Zgłoszenia: Karol Kiener, Zell am See (Solnogród). 217 3 3

Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych

Wincentego Żmudy

w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 15. wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące; przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania. 266 2 3

Zarząd dóbr i lasów Tuszowskich

w Babulach

poczta i stacya kolejowa Jaślany, poszukuje **egzaminowanego, rutynowanego leśniczego,** z dłuższą praktyką i **czterech gajowych,** z dłuższą praktyką. Podania wnosić z odpisami świadectw, których się nie zwraca. Podania nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 272 2 3

OBRAZY

T. Axentowicza, J. Fałata, A. Grottgera, W. Kossaka, Jacka Malczewskiego, A. Piotrowskiego, Rozwadowskiego, H. Siemiradzkiego, Stręta, Żmurki, T. Ajdukiewicza, Viard'a i innych do sprzedania

„STUDIUM“, SŁAWKOWSKA 30, I p.

(nad kawiarnią „Warszawa“). Oglądać można od g. 11—1 i 3—5. Tel. 2048. 91 18 30

Związek bankowy dla oszczędności i zaliczek

w Krzeszowicach

zniża stopę procentową od wkładek oszczędności z 5% na

4%

od dnia 1 stycznia 1918 r. 358

HERBATON

zastępuje w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Daje się 2 łyżeczki od kawy na szklankę gotowanej wody. Herbaton, przy badaniu przez c. k. urząd chemiczny, został uznanym za znacznie lepszy od innych surogatów.

Sprzedaje się tylko na miarę z powodu braku flaszek, to znaczy, że trzeba z sobą przynieść flaszkę.

Cena za 1 litr 3 K 60 hal. Za ½ litra 1 K 80 hal. Bez rumu 2 K 80 hal. za litr. Na prowincyę wysyłam tylko w beczkach po otrzymaniu połowy gotówki z góry. 257 3 10

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

fabryka cukierków, Kraków, Gracka 5, sklep.

Koncess. główne biuro pośrednictwa w Krakowie

JAN ROPSKI, Szewska 5. Tel. 2248

sprzeda kilka kamienic z komfortem i bez, majątki leśne: 1) za 2,340.000 K, 2) za 1,000.000 K, 3) za 300.000 K. — **Biuro otwarte cały dzień. — Co dzień świeże zgłoszenia.**

Adres telegr.: **Ropski Kraków** 108 3 10

Hiacenty harlemskie nadeszły.

I Wybór w różnych kolorach, 100 sztuk . . . . . 80 K
II „ „ „ 100 „ . . . . . 50 K
Tulipanów I wybór 100 „ . . . . . 30 K
145 4 5 wysyła dokąd zapas starczy

Zakład ogrodniczy Ignacego Pucu w Bochni.

M. W. CHANELES

pierwsza fabryka

SZTUCZNEJ HERBATY

W KRAKOWIE, UL. BRZOZOWA 11,

filia w Podgórzu, ul. Staromostowa L. 1.

Baczność!

Ponieważ ukazują się w różnych sklepach flaszki ze surogatem herbaty, noszące różne napisy, bez podanej firmy, naśladujące moje wyroby, przeto ośmielam się zwrócić uwagę Szan. Publiczn., iż moje wyroby zaopatrzone są firmą M. W. CHANELES, a za wyroby bez tejże nie odpowiadam.

Wyrób mój jest badany przez Zakład chemiczny stoł. król. m. Krakowa i uznany jako zdrowy i znakomity surogat, zastępujący herbatę z rumem.

Do nabycia pod nazwą ARAKOL ze znakiem ochr. po cenie 4 kor. za 1 litr bez flaszki.

Również wytwarzam surogat specyalny pod nazwą TERUM, zastępujący zupełnie prawdziwą herbatę z rumem, jakoteż ze sokiem malinowym i cytrynowym.

Naśladownictwo zarejestrowanej marki ochronnej pod nazwą ARAKOL i marki TERUM, oraz napełnianie moich flaszek ścigać będę sądownie, na co zwracam uwagę.

Z poważaniem

144 3 3 **M. W. Chaneles.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach:

Ostatnia nowość:

ALBUM CHEŁMOŃSKIEGO

zawierające 30 najznakomitszych ilustracyj i tekst A. Piotrowskiego. Oprawne w płótno 60 K.

A. Waśkowski: Błędne drogi

Powieść na tle stosunków krakowskich. Cena 7 K.

Nakład księgarni J. Czerneckiego

w Krakowie, Szewska 17.

dawniej Spółka wydawnicza polska. 118 9 16

DYWAN

perski, duży, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Anny l. 9, parter, na lewo, od godz. 2—4. 316 1 2

Pracownicy

kolei warszawsko-wiedeńskiej i nadwiślańskiej:

Janiszewski Floryan, Witaszek Stanisław, Drewnowski Artur, Grabiński Jan, Kapliński Jan, Warner Bronisław, Wachalski Kazimierz, Jastrzębski Włodzimierz, Perkowski Wacław, Wolf Stanisław, Berdis Maryan, Gwiński Stanisław, Olszewski Jan, Dedziński Stanisław, Kisielewski Witold, Białkowski Gorgoniusz, Zembrzski Konstanty, Kręcki Wacław, Korycki Jan, Borkowski Ludwik, Murawski Julian, Borkowski Stefan, Świerczyński Teofil, Traczyński Stefan, Szonert Józef, Lebiss Jan, Pinke Stanisław, Zalewski Antoni, Lutomski Feliks, Kęcki Jan, Kobyliński Aleksander, Szyfer Włodzimierz, Episzko Józef, Kurbatów Michał, Liebold Daniel, Wawrzyszewicz Michał, Lutomski Zygmunt, Winsze Natalia, Kierwiński Kazimierz, Zakrzeński Paweł, Kozłowski Roman, Rochmiński Józef — niech zdawiają rodziny i znajomych, że są zdrowi, pracują na kolejach szkandskich. Proszę odpowiadać przez „Listy Rozdzielonych“, Sztockholm, Box 378, Tyrus 6/19 października 1917. 129 4 5

Ruchome sandały

z obcasami i bez obcasów z najlepszego drzewa bukowego wysyła bardzo tanio w każdej ilości zakład budowniczy dla barwiarek, Berno (Morawy), Friedwaldegasse 4. 166 3 8

KOTŁY

wszelkiego rodzaju, także wojskowe i do pralni, oraz Bojlery do cyrkulacyi ciepłej wody, aparaty różnego rodzaju wykonuje i dostarcza oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres kotlarstwa wchodzące.

J. Werber, Zakład kotlarski

358 1 4 Kraków, ul. Grodzka 33.

RABKA.

Pensyonat zakładowy i łazienki na sezon zimowy otwarte. Aprowizacya zapewniona!

110 5 6 **Zarząd.**

Zakład kosmetyczny Franciszki Rudziaszek Kraków: Grodzka 3

poleca

Paniom, pragnącym mieć piękny i świeży, młodociany wygląd — wyroby kosmetyczne z kwiatów, mego wynalazku, polecone przez PP. Lekarzy.

Proszek „Ligia“, nadający oczom niezrównany czar i blask, 4 K.

Róż „Ligia“ nadaje cerze piękny, naturalny rumieniec, 4 K.

Puder łopianowy na włosy — najlepszy środek, działający dodatnio na włosy, odświeża je, usuwa łupież, przyspiesza porost włosów i czyni je miękkiemi i puszystemi, 4 K 50 h.

Pasta „Ligia“ z róż na noc; skuteczny i wypróbowany środek przeciw pryszczom, piegom i liszajom, 8 K, mała 4 K.

Pasta „Ligia“ Hryzantem. Duży słoik 8 K, mały 4 K.

Wysyłam wszystkie powyższe wyroby razem za 20 K za zaliczką pod ścisłą dyskrecyą. 256

Do nabycia również w aptekach i drogueryach, jak u firm: Reim i Ska, Rynek gł.; Link, ul. Sławkowska; Szora, ul. Floryańska; Renner, ul. Szewska. We Lwowie: w głównym składzie aptecznym Bachera; w Nowym Targu; w Zakopanem.

Ręczne młynki

nadające się do mielenia zboża wszelkiego rodzaju, sprzedaje **Adolf Oppenheim, Mor. Ostrawa,** ul. Mostowa 13. 135 7 20

LISTY ROZDZIELONYCH

tygodnik, poświęcony poszukiwaniu zaginionych, umieszczaniu listów bez dokładnego a pewnego adresu odbiorcy i t. p. **Warunki prenumeraty** kwartalnie w Austryi koron 9; w Niemczech i Królestwie marek 5. **Ceny ogłaszania listów za wyraz** w Austryi 15 hal.; w Niemczech i Królestwie 10 fen. Należność przesłać przekazem pocztowym lub przez Bank. Osoby i instytucye, które nadeślą listy do ogłoszenia, otrzymają jeden numer „**LISTÓW ROZDZIELONYCH**“ jako pokwitowanie i dowód.

Kierownik pisma i wydawca **Ks. Floryan Markowski, Stockholm,** Box 378. 1284 5

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna „**Brunatna masc**“ **Dra Flesch'a.** Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 80 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 68 1 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hey, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem“, Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem“ Józefa Renza; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Minodowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością“ G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Sznida; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla Rzeszowa i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Wdowa po lekarzu

lat 42, emerytowana urzędniczka pocztowa, przyjmie posadę biurową jako kasyerka w instytucyi bankowej, związku urzędniczym i t. d. Może złożyć kaucyę. — Zgłoszenia listowne pod „**Emerytowana urzędniczka**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 260 1 0

Kupię

sypialnię i kredens kuchenny. Ul. Pijarska 19, I p. 332 1 3

Nauczyciela

ile możności słuchacza filozofii, doświadczonego korepetytora, poszukuje się dla udzielania nauki uczeniom III i VI. oraz uczniowi IV kl. gimn. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Dr Stangenhaus, Dobromil. 330 1 3

Poszukuję

do zarządu kilku majątków **administratora** z akademickiem wykształceniem i praktyką. — Zgłoszenia przyjmuję z dołączeniem odpisów świadectw, dokładnego życiorysu, podania osobistości, na których kandydat powołać się może.

Nieuwzględnione zgłoszenia będą bez odpowiedzi.

Władysław ks. Sapieha

Lwów, Kopernika 38. 331 1 6

Rysownik

do opracowania planów regulacyjnych potrzebny. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków wysyłać do Sekcyi utrzymania dróg autonomicznych Mościska. 303 2 6

Młody człowiek

lat 30, superarbitrowany Legionista, z egzaminem państwowym, a kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady leśnika w większym majątku. Może objąć zaraz. Zgłoszenia: Tadeusz Niemczycki, Turza (obszar dworski) poczta Rzepiennik-strzyżowski, via Tarnów. 285 2 2

Panna

biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, b. biegle pisząca na maszynie, ze stenografią niemiecką, z wieloletnią wszechstronną praktyką biurową, a najlepszemi świadectwami i poleceniami, poszukuje posady poza Krakowem, tylko w większem biurze, fabryce i t. p. Zgłoszenia pod „K. S. 3“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 247 2 3

Zakład fotograficzny Polaniaka w Żywcu

przyjmie zaraz na dobrych warunkach **retuszerkę** neg. i poz. Reflektuję tylko na zdolne siły. 178 5 6

Sprzedaż

sardynek, ogórków, musztardy, konserw rybnych oraz ciast cukierniczych, po najtańszych cenach. **Leopold Zuckerbrodt, Kraków,** ul. Józefa l. 2. 207 4 4

Słynne, bol uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bóle głowy etc. 24 1 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol“ sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Mieczysław Mroczek

Kraków, ul. Czysta 11.

poleca:

Zbyszko Mroczek (zebrał):

„Pieśni Legionów polskich“ 1914—1916, z melodyami. Zeszyt I. Wydanie IV. Cena 1 K 20 h.

„Muza Legionów polskich“ 1914—1915, z melodyami. Zeszyt II. Cena 80 h.

„Śpiewnik Legionisty polskiego“ 1914—1916, z melodyami. Zeszyt III. Cena 1 K.

St. Miadowski:

„Dinar... w oczach Twych...“, Romans na fortepian i śpiew do słów G. Cybulskiego. Cena 1 K 80 h.

St. Stworat:

„Strofy ojców“ 1914—1915. Poezye. Cena 2 K.

A. Frydzki:

„Inter Arma“. Poezye. Cena 1 K 50 h.

L. Kronenberg:

„Rada w Szczepanowie“. Poezye. Cena 70 h. 139 8 3

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Profesorowej Jadwigi Romańskiej

prosi o adres Julia Pająkowa, Kraków, ul. Karmelicka l. 27. 282 3 3

Kupię pianino

używane, ale w dobrym stanie. Zgłoszenia: Ryniewicz, Ojców, poczta Modlnica. 258 3 3

Nauczycielki

lub nauczyciela, biegłego w języku niemieckim, poszukuje się dla 3 uczenia, najstarsza II kl. wydz. Kowalscy w Grobli, p. Sieroslawice. 255 3 4

Praktykant

zamiejscowy, z działu korzenno-delikatesowego, który posiada początki praktyki, potrzebny zaraz. Oferty nie uwzględnione bez odpowiedzi. Kraków, Maryan Szekl, ul. Grodzka l. 44. 227 3 3

Adwokat Olexincer

w Wiśniczu koło Bochni

poszukuje rutynowanego **koncypienta** i rutynowanego **solicytatora,** piszącego biegle na maszynie. Posady **zaraz** do objęcia. Warunki **korzystne** 246 3 3

Do sprzedania

piecyk (Dauerbrand), bardzo mało używany. Ul. Garncarska 8, parter, oficyny na prawo. 262 3 3

Kamienica

dwupiętrowa, w Krakowie, w śródmieściu, do sprzedania. Wiadomość w biurze adw. Dra Kwiecińskiego Rynek 23. 214 3 3

Praktykanta

przyjmie do biura na praktykę biurową **J. Ropski, ul. Szewska 5.** 216 2 2

Inteligentna panna

z gruntowną znajomością języka polskiego i francuskiego oraz początkami muzyki, potrzebna do wychowania pięcioletniej dziewczynki i sześcioletniego chłopczyka. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Zofia Feuersteinowa, Szczakowa. 186 3 ?

Ożenię

kuzyna mego, przystojnego, inteligentnego mężczyznę, lat 32, z wyższem wykształceniem handlowem na stanowisku, z dochodem rocznym 10.000 K, z panną przystojną, inteligentną, wykształconą i gospodarną, [illegible] się domowo. Posag pożądany. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. Zgłoszenia pod „Przyszłość“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 112 3 10

Licytacye koni.

Konie zdolne do robót polnych i leśnych są do nabycia w drodze licytacyjnej. Kupujący (handlarze koni i pośrednicy takowych są wyłączeni) muszą być zaopatrzeni w legitymacye przez starostwa (komendy rejonowe) wydane

Licytacye odbędą się:

1) W szpitalach końskich:

Sądowa Wisznia . . . . 2 stycznia 1918
Rzeszów, koszary kaw. Głęboka . 4 „ „
Jarosław (Annakaserne) . . . . 6 „ „
Czerlany koło Gródka Jagiell. . . 7 „ „
Maksymowice koło Sambora . . 9 „ „

2) W końskich stacyach zużytkowych:

Bratkowce koło Stryja . . . . . 10 stycznia 1918
Olchowce koło Sanoka . . . . . 11 „ „
Przemyśl (Schwarz'sche Kaserne) 11 „ „
273 8 3